Nr. 290. Piątek, 19. Grudnia 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 58.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60. h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 grudnia b. r. zezwolić najmiłościwiej Ministrowi Cesarskiego i Królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych Agenorowi hr. z Gołuchowa Gołuchowskiemu przyjąć i nosić cesarsko-otomański order *Osmanié* klasy pierwszej z brylantami.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 grudnia b. r. zezwolić najmiłościwiej hrabinie Annie z Gołuchowa Gołuchowskiej, z domu księżniczce Murat, przyjąć i nosić honorowy i dewocyjny krzyż niezawisłego zakonu rycerzy maltańskich.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, zamianował sekretarza sądowego, Juliana Zagórowskiego w Jaśle, radcą sądu krajowego w Jaśle.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 grudnia.

Ugoda czesko-niemiecka.

W akcyi ugodowej czesko-niemieckiej, zainagurowanej znanym elaboratem posłów niemieckich z Czech, nastąpił akt drugi: Wczoraj pojawił się elaborat czeski w odpowiedzi na znane propozycye ugodowe Niemców.

Według depeszy, Czesi podnoszą w tym elaboracie, że nie chodzi tu o chwilową sytuacyę polityczną, ale o przyszłość i stanowisko mocarstwowe Monarchii, tak bardzo cierpiące w skutek ciągłych walk narodowościowych, które ograniczają się przeważnie na kraje czeskie. Stan ten wymaga koniecznie pokojowego załatwienia przynajmniej najważniejszych kwestyj spornych. Nie chodzi o rozwiązanie wielkich zadań ustawodawczych, ale cały ekonomiczny, społeczny i kulturalny rozwój narodów zawisłym jest od tego, czy się wreszcie uda kwestyę narodowościową rozwiązać w całem Państwie, a nie tylko tam, gdzie ludność niemiecka znajduje się w mniejszości, — rozwiązać przynajmniej o tyle, by ona przestała być przyczyną zawikłań i namiętnej walki, od której wszyscy zarówno cierpimy. Z tego wychodząc stanowiska — powiada elaborat posłów czeskich — sądzimy, że propozycye niemieckich posłów z Czech w tem przedewszystkiem chromają, że tyczą się tylko królestwa czeskiego. Bez równoległej akcyi ugodowej na Morawii i bez spełnienia słusznych żądań ludności czeskiej i polskiej na Szląsku, każda próba porozumienia między Czechami a Niemcami z góry jest chybioną głównie dla tego, że prawo językowe nie może być odmiennie uregulowane w każdym z krajów, w których Niemcy i Czesi wspólnie mieszkają, a tylko, aby uczynić zadość poszczególnym życzeniom Niemców w każdym kraju z osobna, powtóre zaś dla tego, że pokój w Czechach i równoczesna walka narodowościowa na Morawii i Szląsku z powodu solidarności narodowej Niemców i Czechów we wszystkich trzech krajach czeskich nie daje najmniejszej gwarancyi pokoju dla Państwa.

Doświadczenia lat ubiegłych — mówi dalej elaborat — dowiodły, że nie sam przedmiot rokowań, lecz raczej metoda postępowania jest bardzo ważna dla pomyślnego ukończenia akcyi ugodowej. Właśnie dlatego jesteśmy zdania, że należy pójść inną drogą i zaproponować inną podstawę rokowań.

Rozwiązania kwestyi językowej nie powinno się czynić zależnem od rozwiązania trudnej kwestyi administracyjnej, jaką jest decentralizacya administracyi państwowej i autonomicznej. Wykluczałoby to wszelką nadzieję powodzenia akcyi ugodowej. W naszem przekonaniu bowiem rozwiązanie kwestyi językowej przy władzach państwowych, jak tego mieliśmy już przykład w r. 1900 — jest głównym warunkiem rozwikłania wszystkich innych problemów, wchodzących tu w rachubę. Rozwiązanie tej kwestyi nie jest znowuż wcale trudne, ponieważ żądania narodu czeskiego nie domagają się ani nowych praw, ani nowych koncesyj, a tylko wypełnienia ustaw obowiązujących.

Podług historycznego rozwoju i wmyśl istniejących ustaw zasadniczych oba języki krajowe mają równe prawo w całym kraju, czescy więc posłowie nie mogą dopuścić do niczego, coby z temi zasadami stało w jakiejkolwiek sprzeczności. Jako niedopuszczalne naruszenie ustaw istniejących musielibyśmy uważać, gdyby używanie języka czeskiego w wewnętrznej służbie urzędowej miało być dozwolone tylko w wypadkach taksatywnie wyliczonych, ponieważ nie byłoby to niczem innem, jak tylko wprowadzeniem niemieckiego języka państwowego *de jure et de facto*, do tego zaś żadne stronnictwo czeskie nie dopuści. Przeciwnie, obstawać musimy przy tem, aby prawo używania języków krajowych w urzędowaniu wewnętrznem całego obszaru krajów czeskich uregulowane zostało podług tych samych zasad.

Przy tej sposobności chcemy zauważyć, że zastępcy narodu czeskiego nie sprzeciwiają się jednolitości języka w armii, o ile to jest koniecznie potrzebne do utrzymania siły zbrojnej Monarchii.

Naturalnem jest, — mówią czescy posłowie dalej — że my do ustawodawczego ustanowienia języka niemieckiego jako państwowego lub pośredniczącego nigdy ręki nie przyłożymy. Tak samo dla urzędowego języka w służbie zewnętrznej istniejące normy prawne są tak jasne i ściśle określone, że właściwie nie zachodzi potrzeba żadnych dalszych rokowań.

Dla czeskich stronnictw jest i pozostanie niezachwianą zasadą, że w krajach korony czeskiej Czech czy Niemiec powinien módz znaleźć swe prawo i dochodzić go w swoim ojczystym języku. Tej zasady jednak w propozycyach niemieckich niepodobna dopatrzeć. Tak samo proponowanej przez niemieckich posłów z Czech metody, aby za pomocą utworzenia obwodów przystąpić do uregulowania kwestyi językowej, nie uważamy za stosowną, przeciwnie dopiero uregulowanie stosunków językowych może dać odpowiednią podstawę do reformy administracyjnej, której ważność także i czescy posłowie w zupełności uznają.

Sądzimy, że zaprowadzenie obwodów w pierwszym rzędzie byłoby rękojmią lepszej administracyi; nie powinny one jednakże być instytucyą, przeznaczoną przeważnie do ochrony jakichś praw narodowościowych; pomimo to i my jesteśmy za utworzeniem owych zupełnie jednolitych okręgów. Czescy posłowie muszą uważać załatwienie kwestyj językowych nie za następstwo zaprowadzenia obwodów, lecz wyraźnie za warunek. Co się tyczy proponowanego sposobu zaprowadzenia obwodów Czesi w zasadzie nie sprzeciwiają się mu, nigdy jednak nie zgodzą się na zrobienie z tego czegoś podobnego jak departamenty, — instytucyi pośrednich między starostwami a Ministerstwem. Namiestnictwo zeszłoby bowiem wówczas do nic nie znaczącej instytucyi, a konieczna dla dobrej administracyi jego jednolitość byłaby narażona na szwank. Decentralizacya takiego obszaru, jak kraj czeski, jest wprawdzie konieczną, ale jego jednolitość przez wspólne Namiestnictwo musi być nietylko w teoryi ale i w rzeczywistości utrzymana. Namiestni-

---

Z PARYŻA.

Grudzień.

(Impressye jesienne. — Wystawa złocieni. — wspomnienia o Wandzie Bończy. — „L' Enquête“ Henriot'a).

Paryż rozbudził się pewnego dnia w odmiene przebrany szaty. Cały spowity w zwiewne, wilgotne, a zimne osłony jesienne.

Z szarego niskiego nieba odrywały się poszarpane strzępy mgły, zwisały nad Sekwaną i pełzły w dal, po lśniących asfaltach bulwarów.

Drzewa ciemniały w tej roztoczy liliowoszarych barw jak widma.

Dzień zagasł szybko — jeno na zachodzie rozwarła się czeluść purpury i walcząc z mrokiem powlekała rdzawą patyną wieże kościołów, wystrzelające ze zwartej, czarnej masy domów.

Paryż zmienił się, postarzał — zbrzydł. Jak gdyby złośliwy jakiś demon narzucił na strojną, na roześmianą g r i s p e r l e błotnisty szmat modnej niegdyś sukni.

Melancholia umierającego dnia ogarnia bulwary i ogrody, gdzie ścielą się cicho z podmuchem wiatru, żółte, złote liście i ostatnie płaty kwiatów opadają na ścieżki.

Nastaje krótka chwila przełomu walki światła dziennego z królestwem nocy.

W głębiach ulic, w perspektywach, tworzą się nastroje linii, sylwet, barw, w których odczewa się bezwiednie źródła twórczości Carriere'a, Menarda....

Poczem przebiega przez cały Paryż jak gdyby drgnienie nowego życia.

Olbrzymie słońca elektryczne, zawieszone na żelaznych łukach, rozpłomieniają się biało-srebrnym żarem.

S e p t - P o n t s gorzeją w ogniu czerwono-zielonych lamp, które rzucają na połyskliwe fale Sekwany długie, drżące refleksy, tworzące drogi świetlnych plam — bez końca.

G r i s - p e r l e zrzuca swą jesienną szatę. Smutek rynsztoków i obwisłych wilgocią drzew, przygniata ferment życia. Paryż trawi się w gorączce wieczoru....

I wówczas wraca wiosna. Wiosna sztucznych gwiazd, wiosna sprzedajnego uśmiechu i.... kwiatów, rzuconych na bruk paryski z dalekich ogrodów południa.

Roztwierzią się podwoje kiosków, a w ich wnętrzu wonieją fiołki z Parmy, róże Marsylskie — storczyki i cyklameny z Harlemu....

Za kryształowemi szybami sklepów królują chryzantemy. W wielkich Halach powystawowych przy Polach Elizejskich odbywa się właśnie ich wystawa, urządzona staraniem francuskiego Towarzystwa ogrodnictwa narodowego....

Szare ściany Hal rozkwitają wszystkiemi odcieniami tęczy. Jak gdyby dobre jakieś wróżki wygrały uroczą pieśń barw na litych strunach swych harf...

Morza złocieni! Złocieni białych do pierwszego śniegu podobnych, o delikatnych prążkach królewskich koron, złocieni żółtych i rdzawych, jak śniedź starych bronzów, wysmukłych, gwiaździstych, puszystych — złocieni japońskich, rodzonych siostrzyc tych, które pochylają subtelne swe kielichy nad grobami cmentarzysk....

Przy ich egzotycznym przepychu gasną wszystkie inne kwiaty.

Nawet storczyki — chociaż kilkaset ich odmian może rzeczywiście wzbudzić poszanowanie dla ogrodnictwa francuskiego....

Z owych olbrzymich ognisk zieleni, bieli, szkarłatu i woni, spływa nietylko spokój, ale zrozumienie, ale wczucie się we wdzięk i piękność natury.

A kiedy byłem tam — w tem niepodzielnem królestwie Chryzantemu, uświadomiło się w duszy mojej wspomnienie czyjeś... wspomnienie kwiatu, który rozkwitł tutaj, w cieplarni paryskiej i zgasł tak wcześnie — wspomnienie Wandy Bończy....

Przeczytałem przed kilku dniami artykuł Andrzeja Faget i on rozbudził jej obraz w pamięci.

To także był biały złocień, oprawny w czarne perły. Faget pisze o niej z dziwnym u Francuzów sentymentem. Mówi o jej wielkim, niezwykłym talencie, o jej oczach bezbrzeżnie smutnych, rozpłomienionych chorobą, która ją strawiła. Ostatni raz widział Bończę w roli Donny Sol, w „Hernani'm“ Wiktora Hugo. Już wówczas łamał się jej głos i chrypiał. A oddawszy jej cześć, jako artystce i kobiecie, kreśli w słowach bardzo rzewnych, a szczerych, historyę człowieka rozkochanego w niej do szaleństwa — dzieje złamanego serca, które prędzej czy później staną się pastwą nowelisty, polującego na tematy zaprawione zapachem zwiędłych kwiatów — bo tylko takie mają tu dzisiaj powodzenie.

Pamiętamy wszyscy — pisze Faget — jej wiotką, szczupłą postać, otuloną w futra, które nawet od niej swą nazwę przybrały, jej maleńką wiktoryę, przelatującą pędem przez Pola Elizejskie na Plac Komedyi — i jego — tego dziwnego maniaka, składającego u stóp swego bóstwa najpiękniejsze brylanty i perły, całe ogrody kwiatów, a zawsze bezimiennie, z jakąś średniowieczną, Cyranowską wstydliwością duszy, umiejącej raz tylko kochać — na zawsze.

Dopiero zbliżający się zgon roztworzył mu usta. Może za późno? Sądzę, że nie. Została mu iluzya i wspomnienie kilku jasnych chwil życia.

Mam w ogóle to wrażenie, że sezon Chryzantemów usposobił bardzo tkliwie dziennikarzy francuskich. Wszyscy niemal, bez wyjątku, piszący o Wandzie Bończy z okazyi publicznej licytacyi jej ruchomego i nieruchomego majątku w hotelu „Drouot“, nastroili swe lutnie na rzewny ton Verlainowskiej nuty:

Il pleure dans mon coeur
Comme il pleut sur la ville...

a w rzeczywistości rozbija się cały wielki i mały światek Paryża przy stole aukcyjnym, aby zdobyć choć jedną z tych czarnych pereł, ofiarowanych najpiękniejszej nad Sekwaną aktorce, przez tych, którzy nie czekali z wyznaniem swych płomiennych uczuć — aż do dni jej zgonu.

Voilà — życie jest pełne ironii i smutku.

Co gorsza dzieją się w niem rzeczy takie, które często za baśń, za legendę uchodzić mogą. W Paryżu częściej, niż gdzie indziej. Ujęte w formę literacką dramatu lub powieści, ogołocone z tła rzeczywistości wydają się być nieudolnym tworem fantazyi poety, szukającego w nieprawdopodobnych sytuacyach i zdarzeniach tematu dla swych utworów.

Klasycznym tego przykładem jest najnowsze dzieło sceniczne Jerzego Henriot'a p. t. „L'Enquête“, grane od dwóch tygodni w teatrze Antoine'a

Henriot jest lekarzem, zajmującym się od dawna kwestyą odpowiedzialności za czyny spełnione w chwilach niepoczytalności umysłowej, pod wpływem niezwykłego podniecenia, choroby, lub obciążenia dziedzicznego. — Badając różne przypadki wchodzące w zakres psychologii kryminalnej, odnalazł w aktach sądowych opis zdarzenia, które niemal żywcem przeniósł na deski

ctwo powinno być ostatnią instancyą we wszystkich sprawach ustawodawstwa krajowego i we wszystkich wypadkach, na podstawie obecnej konstytucyi uznanych za podległe Ministerstwu. Do zmiany w instytucyi reprezentacyj powiatowych — zdaniem Czechów — nie ma dostatecznych powodów, przy czem obstają. Jeżeli projektowanym reprezentacyom obwodowym miałoby się przyznać odrębny wyższy zakres działania, w takim razie musiałaby, w drodze zmiany ordynacyi krajowej, być rozszerzoną kompetencya ustawodawcza sejmu krajowego.

Posłowie czescy oświadczają, że w każdym razie rozwiązanie tej trudnej kwestyi nie byłoby możliwem, gdyby niecierpiące zwłoki sprawy językowe nie zostały wprzód uregulowane.

Państwowa i autonomiczna administracya kraju, mającego na podstawie wiekowego, ekonomicznego i społecznego rozwoju jednolite cechy, nie może być nagle jednostronnie zmieniona albo też prawa narodowe zredukowane. Czescy posłowie nie zgodzą się na to, aby urzędnicy i służba, którzy w ostatnim spisie ludności przyznali się do języka władzy, jako do języka ojczystego, nie zważając na to, że język ojczysty nie jest słusznem kryteryum narodowości — według tego byli traktowani. Często takie postępowanie sprzecznem jest z istniejącemi zasadniczemi ustawami. Sądzimy, że urzędnicy o ile możności powinni należeć do tej narodowości, dla której zostali zamianowani, ale powinno być wykluczonem, aby narodowość decydowała wówczas, gdy urzędnik ma przepisane kwalifikacye językowe i fachowe. Sprzeciwiałoby się to ustawom zasadniczym. Co się tyczy kwestyi używania języka przez władze autonomiczne, ochrony narodowych mniejszości, szkół mniejszości, mniejszości Izb handlowych i przemysłowych, dalej kwestyi ordynacyi wyborczej sejmowej i kuryj narodowościowych — posłowie czescy mogą tu tylko powtórzyć, że wszystkie te sprawy będą prędko załatwione, jeżeli kwestya językowa będzie rozwiązania w duchu równouprawnienia, a to tembardziej, że już prace przedwstępne w tych kwestyach bardzo postąpiły. Przy tej sposobności należy podnieść, że głównem żądaniem Czechów jest reforma niesprawiedliwej ordynacyi wyborczej.

Aby próba obopólnego porozumienia miała być uwieńczona pomyślnym wynikiem musiałyby być przedmiotem rokowań wszelkie kwestye sporne nie tylko w Czechach, ale także równocześnie w Morawii i na Szląsku; a przedewszystkiem musiałaby być załatwioną kwestya językowa, by przez to stworzony był teren dla wszystkich innych spraw. Należy porzucić zapatrywanie, że uchwalenie wewnętrznego czeskiego języka urzędowego byłoby ustępstwem ze strony Niemców i uprawniłoby do żądania od Czechów w zamian innej koncesyi. Wewnętrzny język urzędowy nie może być przedmiotem kompensaty w rokowaniach z Niemcami, ponieważ nie jest rzeczą Niemców dawać nam go albo nań zezwalać, lecz jest to jedynie i wyłącznie rzeczą Rządu na podstawie jego obowiązków urzędowych.

Do rozwiązania wszystkich innych kwestyj narodowościowych posłowie czescy chętnie chcą podać rękę i nie żądają ani nie dają w zamian żadnej koncesyi — ponieważ i dla własnego narodu i dla Państwa pragną trwałego pokoju i położenia kresu narodowym waśniom. Przyjmujemy z uznaniem to, że niemieccy posłowie uznali za nieobowiązujące swoje wystąpienie wobec przedłożeń rządowych i spodziewamy się, że nasze propozycye będą przyjęte w myśl życzenia posłów niemieckich „aby niemiecko-czeski spór językowy został wstrzymany na całej linii“, i że takie nasze stanowisko zostanie uznane że próby porozumienia obu narodowości nie mogą być powikłane ze sytuacyą parlamentarną. Czesko-niemieckie porozumienie nie może być kotwicą ratunkową dla Rządu; oby było zadatkiem lepszej przyszłości narodu.

Zastępcy narodu czeskiego wyraźną wreszcie gotowość rozpoczęcia rokowań z niemieckimi posłami z Czech na zasadzie równouprawnienia narodowości.

* * *

O okolicznościach towarzyszących ogłoszeniu powyższego elaboratu posłów czeskich tudzież o wrażeniu, jakie elaborat ten wywołał w interesowanych kołach w parlamencie donoszą depesze:

Wiedeń, 18 grudnia. Klub czeski rozesłał komunikat, w którym zaznaczono, że zważywszy, iż elaborat czeski zajmować się mógł tylko kwestyą językową, Czesi niezawiśle od tego obstają przy urzeczywistnieniu swych żądań kulturalnych i ekonomicznych, w szczególności co do kreowania Wszechnicy czeskiej na Morawii. Komunikat wyraża nadzieję, że skoro przyjdzie do rokowań, Niemcy nie będą się sprzeciwiali kulturalnym usiłowaniom Czechów.

Wiedeń, 18 grudnia. Po posiedzeniu Izby zebrała się parlamentarna komisya klubu szlachty konserwatywnej, klubu młodoczeskiego i czeskich agraryuszów na obrady. Przewodniczącym obrano Pacaka, który zawiadomił, że elaborat językowy doręczono już wszystkim klubom, że stronnictwo katolicko-narodowe na Morawii nadesłało oświadczenie, iż do elaboratu przyłącza się. Ze strony narodowych socyalistów otrzymał odpowiedź odmowną P. Pacak prosił obecnych o wypowiedzenie opinii.

Hr. Silva-Tarouca oświadczył, że klub konserwatywnej szlachty, wypracował inny elaborat językowy, że jednak uznając konieczność solidarności, przystępuje do elaboratu młodoczeskiego.

P. Kubr imieniem agraryuszów oświadczył, że musi porozumieć się z komitetem wykonawczym swego stronnictwa.

Podpisały więc elaborat: Klub czeski, konserwatywna szlachta i stronnictwo katolicko-narodowe na Morawii.

Przywódca klubu czeskiego rozesłał elaborat na ręce przewodniczących wszystkich klubów parlamentu z wyjątkiem Schoenererowców.

Wiedeń, 18 grudnia. Wczoraj odbyła się konferencya komitetu z 7 członków, wybranego przez posłów niemieckich z Czech dla kwestyi ugodowej. Komitet zebrał się mianowicie zaraz po otrzymaniu czeskiego elaboratu, nad którym natychmiast przeprowadził kilkugodzinne obrady przedwstępne. Komitet zda sprawę na zwołanem na dziś wspólnem posiedzeniu niemieckich posłów z Czech, z partyi wiernokonstytucyjnej szlachty, ludowej, postępowej i agraryuszów.

Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów Rady państwa w dniu 17 b. m.).

Wiedeń, 18 grudnia. W dalszym ciągu szczegółowej dyskusyi nad ustawą o handlu domokrążnym w rozprawie nad §. 30 zabierali wczoraj głos pp. Povse, Hovorka, Menger, wreszcie P. Minister handlu baron Call. P. Minister prosił o przyjęcie ustępu 6-go tego paragrafu, w redakcyi komisyi. ponieważ postanowienia powyższego ustępu opierają się na porozumieniu z węgierskim ministrem handlu. Bar. Call zaznaczył konieczność wzajemnych ustępstw obu połów Monarchii także i w tej kwestyi. Co do wspólnych stosunków handlu domokrążnego w obu połowach Monarchii stwierdził P. Minister, że właśnie paragrafy, nad którymi toczą się obrady, poręczają zupełne równouprawnienie mieszkańców obu połów Państwa. Następnie uchwalono §. 30 i przystąpiono do dalszych paragrafów ustawy. Ostatecznie Izba uchwaliła także §§. 31 do 34 włącznie, a tem samem ustawa została załatwioną w drugiem czytaniu. Wniesione w ciągu dyskusyi rezolucye przydzielono komisyi przemysłowej.

Następnie Izba przyjęła także w trzeciem czytaniu ustawę o domokrąstwie.

Z kolei przystąpiła Izba do obrad nad nagłością wniosku pp. Heinricha, Malika i tow. w sprawie natychmiastowego rozpoczęcia obrad nad odesłaną z Izby panów ustawą o handlu terminowym zbożem. P. Heinrich uzasadniał nagłość, poczem Izba potrzebną większością $^2/_3$ głosów wniosek uchwaliła. W merytorycznej dyskusyi krytykował poseł Ire brzmienie uchwalonego przez Izbę panów §. 12 ustawy o handlu terminowym zbożem i prosił, aby celem zadokumentowania nieufności do P. Ministra rolnictwa i szefa sekcyjnego Becka obstawać przy wniosku Schoepfera i głosować przeciw uchwale Izby panów. Po przemówieniu radcy sekcyjnego Hoeglera obrady przerwano.

P. Malik nalegał na odpowiedź na jego interpelacyę w sprawie strejku farmaceutów w Galicyi.

Prezydent hr. Vetter przystąpił do zamknięcia posiedzenia i naznaczył następne na dziś o godzinie 11 rano.

P. Stein wnosi prowadzenie dalej obrad, aby załatwić wszystkie wnioski nagłe. Wniosek odrzucono 150 głosami przeciw 98. Koniec posiedzenia po godzinie $5^1/_2$.

Wiedeń, 18 grudnia. Komisya dla zapomóg z powodu klęsk elementarnych uchwaliła przedłożone wnioski i petycye odesłać do Rządu z wezwaniem jak najszybszego załatwienia tych petycyj, a zarazem wezwać Rząd, aby — gdyby nie wystarczył uchwalony niedawno kredyt zapomogowy, — zażądał dalszych kredytów. Uchwały te przedłożone będą dziś w Izbie posłów jako sprawy nagłe.

Wiedeń, 18 grudnia. Komisya ekonomiczna Izby posłów przyjęła bez zmiany przedłożenie rządowe o zniżeniu ceny soli bydlęcej i uchwaliła przedłożyć je dziś Izbie posłów jako nagłe. Postanowiono zwrócić się do P. Prezydenta Ministrów z prośbą, aby także Izba panów przedłożenie to jeszcze w bieżącym miesiącu uchwaliła.

Koło polskie.

(Telegram).

Wiedeń, 18 grudnia. Koło polskie odbyło wczoraj poufne posiedzenie w sprawie cukrownictwa i uchwaliło następującą rezolucyę:

„Zważywszy, że przedłożona przez Rząd brukselska konwencya cukrowa zagraża dalszemu istnieniu fabryk cukru w Galicyi i na Bukowinie ze względu na warunki ekonomiczne, a zwłaszcza na położenie geograficzne obu krajów — zważywszy, że zawarty układ między Rządem austryackim, a węgierskim w przedmiocie rozdziału projektowanego kontyngentu co do wyrobu cukru na konsumcyę własną, uszczupla produkcyę cukru w Austryi na korzyść produkcyi w Węgrzech — Koło polskie zaniepokojone skutkami, które dla cukrownictwa, a w dalszym ciągu dla rolnictwa krajowego mieć może zatwierdzenie brukselskiej konwencyi cukrowej oraz uchwalenie ustaw o kontyngencie — poleca prezydyum swojemu, aby razem z komisyą parlamentarną dołożyło wszelkich starań celem otrzymania warunków, zapewniających pomyślny rozwój naszego przemysłu cukrowego i od wyniku tych starań czyni zawisłem swe dalsze postępowanie w Izbie i stanowisko w obec przedłożeń rządowych, odnoszących się do sprawy cukrowej“.

Na posiedzeniu Koła obecny był członek Izby panów Andrzej ks Lubomirski.

Wiedeń, 18 grudnia. Z powodu rozsiewanych w prasie krajowej i poza krajowej pogłosek, jakoby Koło polskie odstąpiło od żądania upaństwowienia kolei północnej z dniem 1 stycznia 1904, oświadcza Koło polskie, że pogłoski te są bezpodstawne, i że

---

teatralne. A że Antoine umie reklamować każdą swoją premierę, więc i ta, jako dzieło lekarza-psychologa, wzbudziła niezwykłe zajęcie. Na scenie rozgrywa się dramat dziwny, niemal nieprawdopodobny.

Oto znajdujemy się w [illegible] go śledczego, pr[illegible] wego [illegible] [illegible] przyjaciela sędziego, który go odprowadził do domu na godzinę przed śmiercią. Zbrodni nie dopuścił się złodziej, bo znaleziono wszystkie kosztowności. A zgon nastąpił w skutek silnego uderzenia w skroń tępem narzędziem — zapewne laską. Pierwsze dochodzenia wykazały bliższe stosunki łączące zmarłego z jedną z piękności paryskich, znaną dotychczas z nieskazitelnego życia. W dniu zbrodni słyszeli sąsiedzi gwałtowną scenę zazdrości, jaka wybuchła między nią a jej mężem. Mąż wyszedł i wrócił dopiero w nocy. W zeznaniach swoich składanych później w sądzie, męszał się i plątał, w końcu przyparty do muru gradem krzyżowych pytań — zamilkł. Sędzia zaciera ręce. Dowody oczywiste! *Un crime passionnel.* Zdradzony mąż mści swój honor. Pozostaje jeszcze przesłuchanie żony obwinionego i wygotowanie aktu oskarżenia. Za chwilę mają ją wprowadzić. W poczekalni czeka jej adwokat, lekarz sądowy, powaga w świecie naukowym i prokurator. — Ktoś puka. Wchodzi ona. Słania się i milczy. Sędziego ogarnia dziwna jakaś, nieubłagana zaciętość na widok tej, która zmarnowała życie dwóch dzielnych i zacnych ludzi. Jednego popchnęła do zbrodni, drugiemu zgotowała — grób. Z zimną krwią odczytuje jej listy miłosne, pokazuje fotografie, znalezione w mieszkaniu zamordowanego, w końcu zmusza ją do wyznania istnienia karygodnego stosunku, mającego odegrać tak wielką rolę w procesie. Piękna pani znalazła się w położeniu bez wyjścia. Traci świadomość rzeczywistości, brak jej słów uniewinniających męża, składa wreszcie zrezygnowana całą obronę w ręce zaufanego adwokata.

[illegible] do sędziego [illegible] przyjaciela prezydenta. Rzeczoznawcy twierdzą, że skrytobójstwa dopuścił się człowiek chory — prawdopodobnie epileptyk. Obwiniony epileptykiem nie jest.... Sprawa zrazu jasna poczyna się zaciemniać. Przywołany lekarz stawia spokojną, opartą na stwierdzonych faktach hypotezę czynu. Zapalony własnemi słowami zapuszcza się w naukowy wywód bezświadomych zbrodni. Sędzia słucha go z uwagą. W jego umyśle rodzą się jakieś ciemne otchłanie myśli, czające się na dnie świadomości mgliste wspomnienia tajemnych popędów, z których istnienia nie może zdać sobie sprawy. Wie, że jest epileptykiem, że posprzeczał się na Rue Nationale z prezydentem o jakąś drobnostkę i że wrócił do domu — chory. Wstaje i zaczyna mówić. Opowiada o ostatniej ze zmarłym rozmowie, o powodach żywszej wymiany zdań, oczy mu się mienią, ręce chwytają bezwiednie za leżącą na stole laskę, głos poczyna mu się łamać i przechodzi wreszcie we wstrząsający nerwami krzyk epileptyka, który pada na ziemię bez czucia. Tak. Teraz wiedzą już wszyscy obecni, kto jest sprawcą morderstwa przy Rue Nationale.

„L'Enquête“ wywołało tutaj ogromne zainteresowanie, nie tylko treścią swoją, ale znakomitą mistrzowską grą samego Antoine'a, która uchodzić śmiało może za ostatni wyraz doskonałości sztuki aktorskiej.

Alfred Wysocki.

6

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„Antygona“

Pawła Bourget.

II.

(Ciąg dalszy).

Malglaive odpowiadając w czasie obiadu na zapytania pana Zaffoni o główne osobistości swojej partyi, czynił to tonem sceptycznym kulisowca, który znam aż nadto dobrze. Dla starca wszystkie te anegdoty były tak zajmujące, że tem tłómaczyło się jego życzliwe uprzedzenie. Bo któż inny byłby w stanie wtajemniczyć go z taką dokładnością w zakulisowe sprawy naszej polityki? A zresztą, pomimo swego sprytu, zacny i szanowny człowiek nie miał gdzie szukać porównania do rozmów podobnych. Nie przedstawiał sobie tak jak ja typu tak banalnego i logicznego, do którego zaliczał się jowialny Malglaive: ten demokrata z programem zuchwale i bezwstydnie reformatorskim, który w gruncie rzeczy nie wierzy w nic, tylko w zakulisową robotę i pospiesza wyzyskać wszystko, co mu się uda.

Jestem niesprawiedliwy. Malglaive wyróżniał się od wszystkich tem, że umysłem sięgał daleko. Słyszę go jeszcze, wypowiadającego o przyszłości dzisiejszej Francyi zdania, które może nie przypadłyby do smaku jego wyborcom, ale zastosowywały się nadto ściśle do rzeczywistości, żeby nie miały mnie zachwycić tak samo, jak zachwycały widocznie pana Zaffoni.

— Nie czynię sobie żadnych iluzyi — mówił — wszystko to skończy się dla nas konferencyami w Belgii, a dla kraju nowym Cezarem.... Bo uważa pan, każdy Francuz jest w gruncie Celtem, podnieconym i wrażliwym. Przez przeciąg stu lat owa wyobraźnia podniecona była ideą republiki. Wszystkie biedy, jakie ten kraj znosił, wszystkie upokorzenia, trudności, przypisywał temu, że nie znajdował się pod rządami republiki.... Dzisiaj ją posiada i przekonywa się, że rzeczy wcale się nie zmieniły.... Trzeba przecież, żeby sobie coś wyobrażał, bo to w krwi jego leży, a nie mogąc się skrystalizować w około wyrazu, skrystalizuje się w około nazwiska i stworzy sobie Cezara....

— Mam wszelką nadzieję, że się tak stanie — przerwał pan Zaffoni — rzuć pan tylko okiem na Anglię w ośmnastem stuleciu, a przekonasz się z jakim trudem utworzył się tam zarząd parlamentarny. U was będzie tak samo....

— Podzielałbym zdanie pana — odrzekł Malglaive — gdyby pan Oceanem otoczył Francyę. Anglicy zamieszkują wyspę, cała ich historya tem się tłómaczy, a nasza historya — otwartą ze wszech stron granicą....

Zanotowałem tych kilka zdań z pomiędzy setek innych, posługując się na chybił trafił pamięcią, gdyż uderzyły mnie one w danej chwili, jako wybitnie charakterystyczne przewagą, jaką wywierał Malglaive na większą część ludzi podobnych jemu. Zachował władzę i upodobanie pojęć ogólnych. Było wiele sofizmu, w sposobie, w jaki przedstawiał swoje zapatrywania, ale czyż nie można być sofistą, podszytym sceptycyzmem i lubieżnością, a zachować ręce czyste od wszelkiego łupiestwa? To też poddałem się tego wieczoru przyjemności słuchania starego polityka z jońskiego parlamentu i młodego polityka z Izby francuskiej,

trwa przy swojem pierwotnie uchwalonem stanowisku. — Komunikat powyższy ogłasza sekretaryat Koła; na komunikacie podpisany jest sekretarz Koła poseł Teofil Merunowicz.

Z Poznania i Prus zachodnich.

(Dwa majątki polskie znowu stracone. — Przejście majątku niemieckiego w ręce polskie. — Przesyłka sierót protestanckich do prowincyj polskich. — Procesy prasowe).

W ręce komisyi kolonizacyjnej przeszły znów dwa majątki: Żakowo i Potrzanowo. Żakowo sprzedał przed miesiącem hr. Dąbski, za pośrednictwem p. Stan. Raszewskiego z Gniezna p. Alfredowi Węsierskiemu z Wrocławia. Już wówczas, jak stwierdzają pisma poznańskie, krążyły pogłoski, że majątek ten przejdzie w ręce komisyi kolonizacyjnej. — P. Węsierski nadsyłał wówczas do dzienników sprostowania, iż z komisyą nie ma żadnych stosunków. Obecnie sprzedał majątek komisyi kolonizacyjnej. W podobny sposob przeszedł w ręce niemieckie drugi majątek. P. Marya z Łubieńskich Wierzbińska, wraz z córką p. Dobrzycką, sprzedała Potrzanowo z folwarkiem Maryanowo, 2.100 morgów p. Schönbergowi z Długiej Gośliny, a ten następnie kolonizacyi. Dnia 19 b. m. nastąpi tradycya tegoż majątku. Obecny jego zarządca p. Stanisław Düchting, Polak, ofiarował się dalej nim zarządzać. Oświadczono mu: „Ponieważ pan na każdym kroku okazujesz polskie usposobienie i tylko Polakami się otaczasz, przeto usług pańskich niepotrzebujemy“.

Natomiast wieś rycerska Wielkie — najlepszy kawałek ziemi pod Poznaniem — około 1.200 morgów obszaru, oskrzydlona z trzech stron przez kolonizacyą, przeszła drogą kupna z rąk p. Paula, na własność firmy Drwęski & Langner, domu bankowo-komisowego w Poznaniu. Majątek ten będzie rozparcelowany przez rzeczoną firmę wyłącznie pomiędzy Polaków.

Kolonizacya była tak pewną tego nabytku, że już wzdłuż drogi Wielkiego robiła plany dla zabudowań kolonistów.

Onegdaj odbyła się w Toruniu konferencya ewangelickiego Towarzystwa opieki nad sierotami w Księstwie Poznańskiem, oraz Towarzystw, połączonych z zachodniopruskiem Towarzystwem prowincyonalnem dla wewnętrznej misyi luterskiej. Radca regencyjny p. Hugenberg z Poznania referował, że ewangelickie Towarzystwo opieki nad sierotami w Księstwie Poznańskiem umieściło w tej dzielnicy 170 dzieci z zachodnich prowincyj, a z tych 80 w zakładzie dla sierót w Ruchocinie, który to zakład w ostatnim roku znacznie powiększono. W powiecie toruńskim umieszczono w rodzinach ewangelickich 9 dzieci, a jedno w zakładzie dyakonisek. W chełmińskim zakładzie dla sierót jest 23 dziewcząt z Lipska. Wreszcie ewangielickie Towarzystwo opieki nad sierotami dla Prus Zachodnich umieściło w zakładzie Gr. Tilitz 22 dzieci z Wrocławia, z Brandenburgii i z prowincyi saskiej.

P. Józef Chociszewski w Gnieźnie, zasadzony za obrazę rektora szkolnego p. Bodera na 6 tygodni więzienia, wniósł przeciwko temu wyrokowi rewizyę, którą jednak sąd Rzeszy w Lipsku odrzucił.

Przez dwa dni toczył się przed Izbą karną w Toruniu proces przeciw redaktorowi i wydawcy *Gazety Toruńskiej* Brejskiemu i Wojciechowskiemu o obrazę pewnego pastora. Mimo świetnej obrony adwokata p. Szumana z Torunia, skazał sąd p. Brejskiego na dwa miesiące, p. Wojciechowskiego na trzy miesiące więzienia. Prokurator wniósł przeciw p. Brejskiemu o półtora roku, a przeciw p. Wojciechowskiemu o dwa miesiące więzienia.

Z Petersburga.

(Dymisya Kowalewskiego. — Nowy wice-minister skarbu. — Dział polski na międzynarodowej wystawie zbroi i ubiorów).

Wielkie wrażenie wywarła powszechnie dymisya dotychczasowego pomocnika ministra skarbu, Kowalewskiego tem większe, iż nastąpiła bez zwykłego w takich razach powołania uwolnionego ze służby bądź do senatu, bądź do rady państwa i w ogóle bez żadnego odznaczenia.

Kowalewski uważany był za jednego z najzdolniejszych wyższych urzędników rossyjskich i przywiązywano do niego wielkie nadzieje, z powodu proponowanych przez niego reform ekonomicznych. Bezpośrednią przyczyną jego dymisyi, miał być fakt następujący: W Banku rossyjskim zeskontowano weksel na 200.000 rubli, podpisany przez aktorkę niemiecką, znaną awanturnicę, panią Schabelsky, a żyrowany przez Kowalewskiego. Gdy przyszedł termin zapłaty wekslu, Kowalewski odmówił zapłaty, twierdząc, że wekslu nie podpisywał. Plewe, jako minister spraw wewnętrznych i policyi, dowiedziawszy się o tem, udał się natychmiast do cara z raportem, a car rozkazał Kowalewskiemu podać się bezzwłocznie do dymisyi.

Miejsce Kowalewskiego zajął dotychczasowy rossyjski agent handlowy w Berlinie, radca stanu Wasyl Iwanowicz Timiriazjew. Ze względu na przewrót, jaki sprowadzi nowa niemiecka taryfa cłowa w międzynarodowych stosunkach handlowych, nominacya ta nabiera szczególniejszego znaczenia, Timiriazjew bowiem uchodzi za jednego z najlepszych znawców położenia ekonomicznego w Niemczech i Austro-Węgrzech. Od r. 1875 odbywa służbę w ministerstwie skarbu. Dowody talentu organizacyjnego złożył jako generalny komisarz wystaw międzynarodowych w Paryżu i Filadelfii i jako kierownik wystawy przemysłowej w Moskwie. W r. 1884 ówczesny minister skarbu Bunge powołał Timiriazjewa w charakterze sekretarza, poruczając mu zadanie zbadania przyczyn upadku handlu zbożowego. Później otrzymał Timiriazjew posadę dyrektora departamentu dla handlu i przemysłu. W r. 1891 kierował pracami przedwstępnemi dla rewizyi rossyjskich traktatów handlowych. Rezultatem tych prac było zawarcie traktatów handlowych z Francyą i Niemcami. W r. 1894 otrzymał nominacyę na agenta rossyjskiego ministerstwa skarbu w Berlinie, a jako taki miał sposobność zapoznania się dokładnie ze wszystkiemi gałęziami życia ekonomicznego w Niemczech.

Międzynarodowa wystawa zbroi i ubiorów w pałacu Taurydzkim budzi coraz większe zainteresowanie. Jest głos ogólny, jak pisze *Kraj*, że najświetniej przedstawia się historyczny dział polski. Wartość pieniężna nagromadzonych tu zbiorów wynosi przynajmniej kilka milionów rubli; wartość historyczna i artystyczna nie da się ocenić. — Składają go okazy, nadesłane przez ordynacye hr. Zamoyskich i Krasińskich, ze zbiorów Konstantego hr. Potockiego z Pieczar, marszałka Galicyi Andrzeja hr. Potockiego z Krzeszowic, Ksawerego hr. Branickiego z Wilanowa, dr. Karola Benniego wiceprezesa warszawskiej Zachęty sztuk pięknych, Stanisława Wydżgi, Matyasa Bersona, Antoniego Strzałeckiego, Kolasińskiego, Soubise-Bisier i Szwoynickiego. Urządzeniem wystawy zajął się uproszony przez ordynata Adama hr. Krasińskiego, p. Franciszek Pułaski.

Na wstępie widnieje wspaniały skrzydlaty husarz polski z końca XVI. wieku, stojący na podniesieniu pod pąsowym baldachimem, suto złotym haftem pokrytym. Jestto jeden z najciekawszych okazów na wystawie, przed którym zawsze stoją tłumy publiczności. W oszklonej witrynie umieszczono purpurową togę rektora Akademii Zamoyskiej z wyblakłego od starości aksamitu i potężne berło tej Wszechnicy. Z innych okazów zwracają uwagę: całkowity rząd na konia z grubej blachy, wyrób XV. w., takiż oddzielny naczółek koński, dwie kolczugi XV. stulecia, kilka wschodnich kolczug i misiurek, tudzież dwa hełmy typu „morion“, jeden z XV. wieku, drugi z renesansową rzeźbą, pochodzący z XVI. stulecia. — Z późniejszych czasów znajduje się zbroja oryginalna króla Jana III. Sobieskiego, kolczugi królów Władysława IV. i Jana Kazimierza, zbroja czarna Karola ks. Kurlandyi (1758—1763), uzbrojenie Stanisława Krasińskiego, wojewody płockiego z końca XVI. wieku, szabla Stefana Batorego i wiele innych przedmiotów.

Dział polski zawiera też dużo broni siecznej, od miecza obosiecznego z wizerunkiem Chrystusa z XIII. stulecia, aż do szabli Wincentego Krasińskiego, dowódzcy pułku szwoleżerów gwardyi za Napoleona I. Z tarcz zwraca na siebie uwagę wspaniała tarcza roboty Jana z Bolonii (wiek XVI.) i tarcza wschodnia, czyli t. zw. kałkan z trzcinowych prętów spleciona. Nabijany złotem czekan króla Jana Kazimierza leży obok szabli hetmana Rewery Potockiego i buławy Bohdana Chmielnickiego.

Wśród polskich strojów wyróżnia się wspaniały strój Marszałka Galicyi, Andrzeja Potockiego, soboli kołpak i delja. Na końcu sali, rozwieszono pamiątki pułku lekko-konnego, który odznaczył się świetną szarżą pod Somo-Sierrą. W bezpośredniem sąsiedztwie znajdują się mundury wojsk polskich z czasów Księstwa Warszawskiego i Królestwa kongresowego; wśród nich dwie bardzo ciekawe pamiątki: czapka pułku Tatarów litewskich z półksiężycem i kaszkiet ułanów litewskich z pogonią, obie z roku 1812; stropy i ściany sali zdobią pasy lite z fabryk słuckich i francuskich, pochodzące ze zbiorów Andrzeja hrabiego Potockiego i Stanisława Wydżgi.

Dział etnograficzny urządziła sekcya etnograficzna przy Muzeum przemysłu w Warszawie. Jest tam dwanaście manekinów, przedstawiających ubiory z Księstwa Łowickiego, z Kujaw, Lubelskiego, okolic Wilanowa, Kaliskiego, Kieleckiego, Płockiego (kurpianka), Krakowskiego, Szląska i Opoczyńskiego. Prasa rossyjska w artykułach poświęconych polskiemu działowi na wystawie strojów, podnosi z uznaniem artystyczną wartość zbiorów. Niektóre pisma uważają dział historyczny polski za „perłę całej wystawy“, a wrogi Polakom *Swiet* tak pisze:

„Polacy, to naród, który umie ukochać to, co jest jego. To też wytężyli wszystkie siły, żeby oddział swój wojennych starożytności zamienić na prawdziwe Muzeum historyczne. Począwszy od pancerzy ich rycerzy, a skończywszy na ubiorze Marszałka Galicyi, hr. Potockiego, wszystko to ilustruje polską dewizę: „Kochamy przeszłość naszą całem sercem i nie zapomnimy o niej nigdy“.

KRONIKA

Lwów, 18 grudnia.

— **P. Wiceprezydent** wyższego sądu krajowego dr. Dylewski powrócił z wizytacyi sądów.

— **Z Politechniki.** P. Mieczysław Marek, rodem z Krakowa, złożył drugi egzamin państwowy na Politechnice wiedeńskiej i otrzymał stopień inżyniera.

— **Habilitacya.** Wydział medyczny Uniwersytetu lwowskiego postanowił zaproponować Ministerstwu oświaty dr. Edmunda Biernackiego z Warszawy na docenta patologii ogólnej.

— **Egzamin** z rachunkowości państwowej w c. k. Namiestnictwie zdali panie Kazimiera Chodacka i Marya Giżowska ze Lwowa, tudzież p. Ludwik Karpów z Rudek.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W piątek dnia 19 b. m., w Zakładzie fizycznym, ul. Długosza 8, o godz. pół do 8 wieczorem prof. Uniwersytetu dr. I. Zakrzewski: „Początkowe wiadomości z fizyki“ część I. (z demonstracyami).

— **Posiedzenie miejskiej rady zdrowia** odbyło się wczoraj w gmachu ratuszowym, na którem wydano przedewszystkiem opinię o kandydatach na posadę starszego lekarza miejskiego i uchwalono warunki ogłosić się mającego konkursu zewnętrznego na posadę asystenta fizykackiego. Postanowiono dalej zażądać wykazu dziś jeszcze używanych źródlisk starych wodociągów miejskich, wraz z bakteryologicznym rozbiorem ich wód, wyrażając równocześnie zasadę, że wszyscy mieszkańcy Lwowa powinni dostać jedną wodę dobrostańską. — W dalszym ciągu posiedzenia przedstawił dotychczasowy zastępca fizyka miejskiego dr. Rosner, stan zdrowotny w naszem mieście z ostatnich 11 miesięcy. Dr. Rosner skonstatował, że stan zdrowotny jest pomyślniejszy w tym roku, aniżeli w tym samym okresie czasu roku przeszłego. Znacznie zmniejszyła się liczba wypadków śmierci z tyfusu i czerwonki (dysenteryi). Wynik ten przypisać należy założeniu wodociągów.

Na wniosek dr. Szpilmana, postanowiono na porządku dziennym najbliższego posiedzenia umieścić sprawę zamierzonego zaprowadzenia dwurazowej nauki szkolnej. Celem wszechstronniejszego zbadania tej tak wielkiej wagi kwestyi, postanowiono zaprosić do udziału szereg znawców.

— **Kurs kucia koni.** Zarząd szkoły podkowania, istniejącej przy c. k. Akademii weterynaryi we Lwowie, podaje do wiadomości, że pierwszy sześciomiesięczny kurs kucia koni w roku 1903 rozpocznie się od 1 stycznia i trwać będzie do 30 czerwca 1903.

Czeladnicy kowalscy chcący się zapisać na ten kurs, mają się osobiście zgłosić w ciągu miesiąca grudnia b. r. w kancelaryi Zakładu (ul. Kochanowskiego 33) i przedstawić: 1. świadectwo ukończenia z dobrym postępem szkoły ludowej; 2. świadectwo wyzwolin i 3. świadectwo odbytej przynajmniej 2-letniej praktyki czeladniczej.

— **Walne zgromadzenie** Czytelni akademickiej zakończyło się wczoraj wyborem wydziału, w skład którego weszli akad.: Augustyński, Bator, Biliński, Głuchowska, Jarocki, Kaniowski, Kordasiewicz, Lewicka, Nowicki, Proszyński, Przyjemski i Wierzbicki. W końcu zgromadzenia zamianowano przez aklamacyę członkiem honorowym „Czytelni akademickiej“ prof. dr. Dybowskiego.

— **Żałobne nabożeństwo** na intencyę ś. p. Jadwigi i Leona książąt Sapiehów, odprawionem będzie staraniem Stow. „Skała“ w kościele św. Magdaleny w sobotę, d. 20 b. m., o godzinie pół do 9 rano.

— **„Koło panien“** we Lwowie urządza drzewko dla biednych zaniedbanych dzieci i prosi o przysyłanie starych ubrań, bucików i starych zabawek pod adresem połączonych Towarzystw kobiecych: ulica Zielona 4, I piętro.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę, d. 20 b. m., o godzinie 7 wieczorem odbędzie się licytacya plakatów pozostałych z wystawy.

Zapowiedziany na sobotę wieczór humorystyczny, z powodu robót adaptacyjnych, nie odbędzie się.

— **Z Czytelni katolickiej.** Ku czci Adama Mickiewicza odbył się wczoraj uroczysty wieczór staraniem „Czytelni katolickiej“ w lokalu Towarzystwa. Po słowie wstępnem prof. W. Grzegorzewicza, odśpiewał chór techników znaną „Piosnkę żołnierską“ Dunieckiego i Galla „Krakowiaka“ a p. W. Melchertówna Schuberta „Wędrowca“ i Sołtysa „O mój aniele“. Dalszą część urozmaiconego programu wypełniła gra na skrzypcach p. Zagórskiego, deklamacya p. Z. Kubickiego i gra na fortepianie p. W. Zagórskiego. Na zakończenie odśpiewał chór pieśni narodowe.

— **Strejki aptekarskie.** Ugoda w sprawie strejku aptekarskiego między reprezentantami aptekarzy a reprezentantami farmaceutów nie mogła być wczoraj po południu podpisana, ponieważ przedstawiciele gremium krakowskiego wczoraj nie przyjechali. Krajowy referent sani-

---

dysputujących o przyszłości Francyi, a potem Europy, nie troszcząc się już wcale o „Czek Malglaive“ — jak się wyrażały dzienniki w czasie procesu. Mój szczery wyraz ukontentowania nie uszedł uwagi siostry, która dała mi dowód swojej radości, dziękując mi na swój sposób przy końcu tego wieczoru, gdy orzeźwialiśmy się chłodną limoniadą, którą pan Zaffoni osobiście nam przyrządził ze świeżych cytryn wyspy, z których sok wyciskał własnoręcznie za pomocą srebrnej maszynki — pochodzącej z Regent-Street.

— Klemens często wspominał mi o panu, gdy byliście razem w szkole — mówiła mi słodka Antygona — on tak kochał wszystkich swoich przyjaciół. Tak ich kocha dziś jeszcze!... Nie był stworzony do polityki. Nadto się wyczerpuje. Wkłada wiele serca tam, gdzieby trzeba tylko wyrachowania. Jest to człowiek stworzony do sentymentów, a nie do interesów. To też, jeżeli go spotka zdrada, łamie się zaraz... Pan słyszał o niecnych napaściach, których był ofiarą tej zimy. Musiałam go skłonić do podróżowania, żeby się mógł otrząsnąć z tych strasznych wzruszeń. Stracił sen zupełnie... Nie z powodu samego faktu... był tak uzbrojony w swoją niewinność! Ale widział kolegów, dla których był tak dobry, tak dobry, a którzy zwrócili się przeciw niemu. Taka przewrotność goryczą go zatruła...

Dla czego jestem tak stworzony, że najnaturalniejsze w świecie złudzenia, matki o synu, ojca o córce, żony o mężu, lub męża o żonie, czynią mnie zawsze bardzo surowym dla osoby, która jest przedmiotem tego złudzenia? Czyż nie mam słuszności? Aby wywołać i utrzymać ten fałszywy obraz siebie samego, ta osoba musiała kłamać i oszukiwać nieustannie w swojem ognisku domowem, udawać ciągle wzruszenia, których nie czuła i okazywać charakter inny niż miała? Rozrzewniające zwierzenie panny Malglaive sprawiło we mnie ten skutek natychmiastowy, że wróciło mi nagle nieufność do tego brata, tak mało podobnego do obrazu, jaki siostra sobie z niego utworzyła. Uprzedzenia, jakie zachowałem z czasów naszej młodości, a które rozmowa z nim prawie rozproszyła, wróciły mi z taką siłą, że patrząc przy lampie na oblicze młodego polityka w chwili, gdym się miał żegnać, ta maska przystojnego mężczyzny wydała mi się jakby nosiła na sobie złowrogie piętno. Był blondynem, z brodą w szpic przystrzyżoną i miał czarne oczy przy cerze prawie złotawej. Przyszła mi nagle ochota stwierdzić, w kontraście, jaki tworzyła barwa jego oczu i włosów, oznaki dwulicowości wrodzonej, tak samo jak w różnicy jaką przedstawiała twarz jego widziana *en face* i z profilu. Ostatecznie, podałem mu rękę, przekonany, pomimo dodatnich wrażeń tego wieczoru, że oskarżyciele jego prawdę powiedzieli.

Nie twierdzę, żeby ta nagła zmiana mego zdania była oznaką szczególniejszej bystrości mego umysłu. Wspominam o niej tylko dla tego, żeby dokładniej przedstawić dziwną mięszaninę bólu i niezadowolenia, którego doświadczyłem gdym później otrzymał niezbity dowód winy p. Malglaive.

Ci, którzy z bliska przypatrują się życiu, bywają także kolejno pod wpływem obrzydzenia, smutku, a czasami przerażenia, wobec ohydy ludzkiej, a często doznają rodzaju zadowolenia intelektualnego, bardzo podobnego do zadowolenia astronoma, który widzi ukazującą się w obrębie jego lunety gwiazdę, którą zapowiedział oddawna, za pomocą swoich wyrachowań.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tarny prowadzi jednak rokowania dalej i jest nadzieja, że jutro rano przybędą reprezentanci gremium zachodnio-galicyjskiego.

— **Z Banku hipotecznego.** Dyrektor Banku hipotecznego p. Maurycy Lazarus, skończywszy 70 rok życia a 52 rok pracy zawodowej, wniosł prośbę o spensyonowanie. Rada nadzorcza Banku, sądząc, iż p. dyrektor Lazarus, mimo podeszłego wieku, może jeszcze, jak dotąd, tak i nadal, oddać wielkie usługi Bankowi, starała się go nakłonić do odstąpienia od swojego zamiaru, jednakże p. dyrektor Lazarus obstawał przy swem postanowieniu, podyktowanem potrzebą odpoczynku i względami na sterane zdrowie.

Wobec tego radzie nadzorczej nie pozostawało nic innego, jak tylko przyjąć rezygnacyę p. dyrektora Lazarusa z ubolewaniem do wiadomości.

Rada nadzorcza Banku hipotecznego zamianowała dyrektorem dotychczasowego zastępcę dyrektora p. Bolesława Bielańskiego, a zastępcą dyrektora, dotychczasowego naczelnika oddziału wekslowego p. Wilhelma Seklera.

Wychodząc z założenia, że rozległe agendy Banku i jego filij i ekspozytur wymagają pomnożenia kierownictwa Banku, poweźmie rada nadzorcza w dalszym toku decyzyę, co do sposobu zupełnego załatwienia kwestyi organizacyi Banku.

Do p. dyrektora Lazarusa wystosowano pismo, które w słowach najgorętszego uznania wyraża mu podziękę za dotychczasową 35-letnią jego działalność, a zarazem uzasadnioną nadzieję, że także i w przyszłości zasilać będzie Bank swą doświadczoną radą.

— **Wzorem Warszawy**, gdzie przyjął się zwyczaj, iż księgarnie ofiarują pewien procent ze sprzedaży gwiazdkowej na cele filantropijne i społeczne, — właściciel księgarni Polskiej p. Połaniecki przychylił się do prośby lwowskiego Koła pań „Towarzystwa Szkoły ludowej“ i ofiarował 10 prc. ze sprzedaży gwiazdkowej w dniach 20 i 22 b. m. w swej świeżo przeniesionej księgarni przy ulicy Akademickiej l. 2.

— **Napad na redaktora.** W sprawie znanego napadu na redaktora *Dziennika Polskiego*, dr. Kazimierza Ostaszewskiego-Barańskiego, dokonanego w styczniu b. r. przez sześciu młodych ludzi w handlu Musiałowicza, odbyła się wczoraj w tutejszym sądzie krajowym karnym rozprawa karna przeciw Tadeuszowi Mokłowskiemu, słuchaczowi Politechniki, o zbrodnię wymuszenia i gwałtu publicznego.

Dr. Ostaszewski-Barański przesłuchany na rozprawie jako świadek, opowiedział zgodnie z aktem oskarżenia scenę napadu, podniósł jednak, iż doniesienia o napadzie do policyi nie czynił, rozprawy nie spowodował, do postępowania karnego przeciw p. Mokłowskiemu nie przyłącza się i ukarania jego nie żąda.

Po przesłuchaniu innych świadków i odczytaniu zeznań subjektów w sklepie Musiałowicza, [illegible] zeznali, iż [illegible] Ostaszewskiego- [illegible] znienacka z tyłu, prze- [illegible] zamknął postępowanie dowodowe, a po naradzie ogłosił wyrok uwalniający oskarżonego tak od zbrodni wymuszenia, jak i gwałtu publicznego.

W motywach podniesiono, że jakkolwiek czynna zniewaga oskarżonego dr. Ostaszewskiego-Barańskiego została stwierdzoną, to była ona tylko wynikiem zemsty osobistej, ale nie była dokonana w celu wymuszenia zaprzestania pisania dalszych artykułów. Ponieważ atoli dr. Ostaszewski-Barański nie popierał oskarżenia o czynną zniewagę, przeto trybunał uwolnił oskarżonego.

△ **Kronika policyjna** Ze strychu realności przy ul. Sykstuskiej 33 skradziono wczoraj dr. S. B. kilkanaście sztuk bielizny, wartości 100 K.

Znaleziony dziś przed południem na jednej z ulic Lwowa pulares z kwotą 20 K. 40 h., może odebrać właściciel w policyi.

— **Z Krakowa.** Dziś rozpoczęła się w Krakowie rozprawa karna przeciw zarządowi byłej piekarni hygienicznej w Krakowie o lekkomyślną krydę, mianowicie przeciw pp. Adamowi Młodzianowskiemu, oficyałowi pocztowemu, który pełnił obowiązki dyrektora referenta spółki, Edwardowi Stegmanowi dyrektorowi i zarządcy cukierni; Wojciechowi Koteckiemu, dyrektorowi piekarni; Karolowi Jahnowi, upełnomocnionemu sekretarzowi Towarzystwa. Przedsiębiorstwo zgłosiło długów 10.009 koron, a aktywa 2.325 koron. Trzej obwinieni tłómaczą się, że są niewinni, poni-waż całe przedsiębiorstwo prowadził Karol Jahn (karany już za oszustwo 7 i pół letniem więzieniem). Jahn przedstawia się sądowi jako literat i tłómaczy, że powodem upadku był bojkot piekarzy i trudności zakupienia mąki. Przewodniczący, wbrew temu, stwierdza, że przedsiębiorstwo cieszyło się aż nadto wielkim kredytem

— **Wydział** Towarzystwa tatrzańskiego odbył we wtorek pod przewodnictwem dr. Ponikły posiedzenie, na którem między innemi: 1. zatwierdzono szczegółowe plany na budynek pocztowy w Zakopanem, którego budowa na gruncie po dworcu tatrzańskim rozpocznie się z wiosną; 2. załatwiono sprawy urządzenia telefonu przy Morskiem Oku; 3. przyjęto do wiadomości pismo Namiestnictwa komunikujące, że węgierskie ministerstwo handlu poleciło komitetowi spiskiemu poczynić bezwłocznie kroki celem wybudowania drogi Jaworzyna-Łysa Polana; 4. uchwalono subskrybować udział w przedsiębiorstwie kolei Zakopane-Świnnica; 5. rozpatrzono projekt kontraktu zawrzeć się mającego z dzierżawcą schroniska przy Morskiem Oku; 6. załatwiono kilka spraw administracyjnych i finansowych.

— **Zmarli** w ostatnich dniach, we Lwowie, Teresa Buschowa, wdowa po akcesiście wojskowym, w 80 roku życia.

W Warszawie, Kornelia ze Żmichowskich Glogerowa, przeżywszy lat 93. Była ona starszą siostrą poetki Narcyzy Żmichowskiej. Po śmierci męża, właściciela dóbr, zamieszkała w Warszawie u swej córki, hr. Romanowej Roztworowskiej. Zmarła była stryjenką znanego archeologa i etnografa, p. Zygmunta Glogera.

— **Rozszarpany przez wilki.** Z Temeszwaru telegrafują: Z miejscowości Spitek donoszą, że 3 wilki wpadły do owczarni we wsi, rozszarpały 14-letniego pastucha i kilka owiec.

— **Katastrofa w kopalni.** W sobotę po południu w szybie „Fortschritt“, leżącym koło Ossegu, będącym własnością Towarzystwa górniczego w Mostach (Czechy), woda z piaskiem wdarła się do chodników i zalała je w oka mgnieniu. W kopalni znajdowało się wówczas 50 robotników. Gdy woda z ogromnym hukiem zaczęła płynąć, wszyscy rzucili się do ucieczki. Wyjścia z szybu były zamknięte, górnicy więc w popłochu szukali ratunku w sąsiednim szybie „Aleksander“, który za pomocą poprzecznej sztolni połączony jest z szybem „Fortschritt“. W przerażeniu porzucili uciekający swoje lampy bezpieczeństwa i pośród ciemności biegli na oślep. Jeden z górników uderzywszy głową o wystającą przeszkodę, padł na miejscu, drugi, padając odniósł ciężkie obrażenia wewnętrzne. Górnicy zabrali go z sobą i uratowali. Według niektórych doniesień jeszcze jeden górnik złamał nogę. Bezpośrednio po katastrofie brakowało 8 górników, którzy atoli do wieczora zdołali wydostać się z zalanego szybu. Praca około zatamowania wody wydała dobre rezultaty; inżynierowie sądzą, że za dwa tygodnie w szybie rozpocznie się na nowo normalne wydobywanie węgla. Górnicy opowiadają, że podczas ucieczki brnęli przez wodę, która nieraz sięgała po ramiona.

— **Długowieczność.** W Żytomierzu zmarł w tych dniach tamtejszy majster blacharski Jakób Belchar, w 115 roku życia. Przez cały swój żywot długi nie był nigdy prawie chory, nie uskarżał się też na żadne cierpienia fizyczne. Do ostatniego dnia życia miał wzrok doskonały i umysł wrażliwy. Jako blacharz, utrzymywał się do 112 roku życia z pracy rąk własnych. Dopiero przed trzema laty z powodu wypadku przestał pracować, spadł bowiem wówczas z dosyć wysokiego dachu.

— **Międzynarodowy kongres rolniczy** będzie obradował w Rzymie w dniach od 19 do 23 kwietnia 1903. Uczestnicy odbędą gremialne wycieczki do Neapolu, Cerignoli, Palermo, Florencyi, Ferrary, Medyolanu, gdzie będą zwiedzać gospodarstwa włoskie na większą skalę, w ogniskach produkcyi wina, ryżu, owoców, konopi i t. d. Prezydującym w komitecie jest deputowany Pavoncelli, sekretarzem zaś deputowany Ottavi. Polscy goście będą mogli przy tej sposobności zobaczyć w Pizie arabskie ogiery, zakupione przez rząd włoski ze stadniny ks. Romana Sanguszki w Sławucie, hr. Józefa Potockiego w Antoninach i t. d.

— **Tajemnicza sprawa.** W Warszawie przy ul. Nowolipki l. 43 na IV piętrze mieszkał z żona Jan Iwanow, lat 39 liczący, poborca sklepów monopolowych. Przed trzema tygodniami żona wyjechała do krewnych i powróciła dopiero onegdaj około godziny pół do 11 w nocy. Ponieważ na stukanie i dzwonienie nikt nie odpowiadał, pani I. zawezwała ślusarza i poleciła drzwi otworzyć. Oczom przybyłych przedstawił się straszny widok. Iwanow bowiem leżał na konapie bez życia. Przy oględzinach zimnych już zwłok znaleziono na piersiach ranę postrzałową, a w pobliżu na podłodze leżał rewolwer. Kiedy nastąpiła śmierć na razie nie wyjaśniono, wystrzału bowiem nikt z sąsiadów nie słyszał. Czy było to morderstwo, czy też samobójstwo, śledztwo wyjaśni. Iwanow według pozostawionych notatek powinien posiadać około 600 rubli pieniędzy skarbowych, których jednak nie znaleziono.

— **Skazanie za pojedynek.** Dnia 11 maja b. r. odbył się w Wawrze pod Warszawą pojedynek między pp. Jagnińskim a Borzewskim, z powodu zajścia w jednej z restauracyj. P. Borzewski, ugodzony kulą w brzuch, zmarł nazajutrz po pojedynku. Onegdaj sąd warszawski skazał zabójcę na dwa lata twierdzy. Skazany liczy lat 23.

— **Fabrykę podrabianych starożytności**, jak: skrzypce, broń, obrazy i w ogóle antyki różnego rodzaju, otwarto w tych dniach w Pargołowie, pod Petersburgiem. Właściciela fabryki — jak zaznacza *Kijewlanin* — nie można pociągnąć do odpowiedzialności, ponieważ on opłaca wszelkie podatki i nie ukrywa swej specyalności.

— **Olbrzymie bankructwo.** Nad majątkiem rossyjskiego spekulanta Alczewskiego w Charkowie rozciągnięto konkurs. Pasywa wynoszą przeszło 19 milionów rubli.

— **Podwójne samobójstwo.** W pobliżu Darmstadtu odebrała sobie onegdaj życie wystrzałami z rewolwerów para młodocianych kochanków, a mianowicie pani Lili Bardorff, licząca 27 lat życia i gimnazyalista Ludwik Busch, 18-letni młodzieniec. Busch pobierał lekcye języka angielskiego od Lili Bardorff, która nie żyła ze swoim mężem i wkrótce między młodymi powstał stosunek miłosny. Dyrektor gimnazyum dowiedziawszy się o tem, skarcił Buscha, poczem oboje zakochani odebrali sobie życie.

— **Straszny dramat.** Z Zurychu donoszą: Pewien właściciel dorożek zastrzelił tu wczoraj żonę, teściowę i 2-letnie dziecko, a następnie sam sobie odebrał życie. Przyczyna tego strasznego czynu nieznana.

— **Z Paryża.** Składki rozpisane przez *Figaro* na budowę sanatoryum dla chorób piersiowych, przyniosły dotychczas 643 000 fr.

Santos-Dumont wezwał braci Lebaudy w zawody w jeździe balonem do kierowania. Założono się o 100.000 fr. Zawody nastąpią w marcu 1903 r.

— **Samobójstwo artystki-malarki.** Z Paryża donoszą: W oryginalny sposób i z ciekawych powodów odebrała sobie tutaj życie znana z wystaw w salonie artystka-malarka 35-letnia pani Bohemen-Cesti. P. Bohemen położyła sobie wczoraj na usta i do nosa watę nasiąkniętą chloroformem i po krótkiej chwili zakończyła życie. Powodem samobójstwa miała być śmierć narzeczonego, oraz utrata pieniędzy w Wenezueli, wskutek wybuchłych tam niepokojów.

— **Teatr pod kościołem.** Pastor Walter Bentley, rektor kościoła św. Grobu w Nowym Jorku, urządza w olbrzymiej krypcie pod kościołem teatr, w którym wystawiane będą dramaty religijne na wzór widowisk pasyjnych w Oberammergau. Pastor Bentley był przed przywdzianiem sukni kapłańskiej aktorem i obecnie jeszcze jest sekretarzem generalnym „Związku religijnego dramatycznych artystów scenicznych“.

— **Szach perski** zmienił nagle zwyczaje swego domu, zaprowadzając reformę, która wywołała powszechne zdziwienie. Przy wstąpieniu na tron odziedziczył on w haremie po swym ojcu Nazzer-ed-Dinie 1.700 żon. Otóż szach rozpuścił obecnie 1.640 żon, zatrzymując ledwie skromną ich liczbę 60. Nie brak jednak sceptyków, którzy sądzą, iż 1640 wydalonych żon potrzebowały już dawno dobrze zasłużonego spoczynku.

— **Nowe Muzeum w Kairze.** W tych dniach otwarto w Kairze nowe Muzeum starożytności egipskich. Zbiory mieściły się dawniej w Bulak, następnie, po drugiej stronie Nilu, w Gizeh, o kilka kilometrów od Kairu. Nowe Muzeum zostało wzniesione międzynarodowymi funduszami, budowa ciągnęła się lat 7 i kosztowała 5 milionów franków. Muzeum zawiera trzy oddziały i nosi nazwę Kasr-el-Nil. — Wzdłuż fasady idzie galerya, zakończona dwoma krużgankami, schody wiodą do drugiej galeryi, przeciętej ośmiu salami oszklonemi, piękny korytarz okrąża cały gmach, zbudowany w stylu greckorzymskim. Na dole mieszczą się sarkofagi, posągi, sfinksy, bazaltowe i granitowe woły, kapitele, statuetki, kolumny, zabytki hieroglificzne; w salach górnych materye, ceramika, amulety, klejnoty, papyrusy, kwiaty i rośliny, które znaleziono zasuszone w grobowcach. — W odtworzonej wiernie egipskiej świątyni, umieszczono szczątki Sezostrysa oraz inne mumie królów, odkryte przez egiptologa p. Maspero.

— **Medal dla aeronautów.** Prezydent rzeczypospolitej brazylijskiej polecił wybić złoty medal dla Santos-Dumonta w nagrodę za jego prace w zakresie żeglugi napowietrznej i na pamiątkę jego wzlotu w d. 19 października r. b., którym zdobył nagrodę Deutscha, okoliwszy swym balonem dwukrotnie wieżę Eiffla. Medal waży 492 grm.; pod podobizną Santos-Dumonta widnieje jego godło „Przez niezbadane morza“.

— **Wyprawa na rabusia całusków.** W mieście Racine, w stanie Wisconsin, pojawił się rabuś niebezpieczny. Przystojny, silny i elegancko ubrany mężczyzna zjawia się od pewnego czasu wieczorami na ulicach tego miasta i zobaczywszy ładną niewiastę, chwyta ją w objęcia, całuje, a następnie szybko się oddala, szukając nowej ofiary. Ponieważ policya miejska nie może sobie z nim dać rady, obywatele miejscy zorganizowali oddziały policyi prywatnej, patrolującej za nadejściem zmroku. Prócz tego po murach rozlepiono ostrzeżenie z rysopisem rabusia, wyznaczając za ujęcie go nagrodę, oraz rozesłano ostrzeżenia te ojcom rodzin. Niestety, bezskutecznie, rabuś bowiem grasuje dotychczas bezkarnie.

Notatki literacko-artystyczne.

Księgarnia Polska B. Połonieckiego, przeniesiona do nowego obszernego lokalu przy ul. Akademickiej, wystąpiła z szeregiem całym nowych nakładów z rozmaitych dziedzin literatury pięknej. Nadesłano nam do oceny powieści Gabryeli Zapolskiej „Jak tęcza“ i Ludwika Stasiaka „Pieniądz“; Wacława Gąsiorowskiego zbiór fragmentów historycznych p. t.: „Rapsody Napoleońskie“; W. Pressera studyum literackie o Stanisławie Przybyszewskim; wreszcie Leopolda Staffa „Dzień duszy“ i Józefa Nawrockiego „Strofy“.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek z powodu próby generalnej ze „Słodkiej dziewczyny“ przedstawienia nie będzie.

W piątek po raz pierwszy „Słodka dziewczyna“, operetka w 3 aktach Aleksandra Landesberga i Leona Steina, muzyka Henryka Reinhardta, przekład A. Kitschmana. — Nowa wystawa.

Z Izby sądowej.

Monte-Carlo we Lwowie.

(„Ferbel“ — „Nasze-wasze“).

Lwów, 18 grudnia.

Na wczorajszej, popołudniowej rozprawie, która rozpoczęła się punktualnie o godzinie 4 po południu, zeznawali w dalszym ciągu powołani świadkowie:

Pierwszy ze świadków Antoni Kunicki, budowniczy, bywał częstym gościem w kawiarniach „Teatralnej“ i „Metropole“. W kawiarni teatralnej nie widział grających w karty; w kawiarni „Metropole“ zaś, dokąd przychodził zwykle po południu a także bardzo często około godziny 6 rano, spotkał 4 razy kilka osób, siedzących przy stolikach i grających w karty.

Sędzia: Kiedy to było?

Św.: Przypominam sobie, że było to raz w lipcu lub na początku sierpnia.

Sędzia: Jaką grę wtedy uprawiali?

Św.: Nie wiem, gdyż widziałem grających tylko zdaleka.

Sędzia: Pan ma mieć wiadomość o tem że oskarżony Munio Reiss miał wygrać jednego razu od jakiegoś piekarza 800 złr.?

Św.: Nic o tem nie wiem. Słyszałem tylko, że jakiś piekarz miał przegrać 1000 złr. a Tomicki miał wygrać 500 zł.

Sędzia: A po południu grywano w karty?

Św.: Grywano w „pikieta“....

Obr. dr. Hausmann: Czy p. Janowicz grywał w karty?

Św.: Tak. W „pikieta“ o kawę.... cygaro — a czasem zapraszali go goście do „wista“ na czwartego, gdy zabrakło partnera.

Sędzia: Czy w lipcu b. r. chodził pan do kawiarni „Metropole“?

Św.: Chodziłem. Często widziałem wtedy rozmaitych żydów, którzy wychodząc z kawiarni „robili straszny harmider“. Z tego powodu nawet robiłem kelnerom wymówki, że jak Janowicza niema we Lwowie, to w kawiarni nie można wytrzymać.

Sędzia: A gdzie był wtedy p Janowicz.

Św.: W Zakopanem.

Sędzia: Kiedy to było, jak pan rano zastał w kawiarni grających w karty?

Św.: Mogło to być w kwietniu.... maju.... lub czerwcu.

Sędzia: A fizyognomii grających nie przypomina pan sobie?

Św.: (Rozglądając się po sali): Nikogo z obecnych w sali oskarżonych nie poznaję. Jednego p. Tomickiego znam osobiście.

Obr. dr. Hausmann: Czy jak grano rano w karty, był p. Janowicz w kawiarni?

Św. Nigdy.

Sędzia: Czy p. Janowicz bywał w swojej kawiarni?

Św.: Zwykle po południu, nigdy — o ile ja widziałem — rano.

Następny św. Pepi Gläsel, żona oskarżonego Zygmunta Gläsla, została uwolniona od składania zeznań, o ile te tyczyły by się jej męża.

Sędzia: Czy pani wie o czem.... o kartach?

Św.: Ja przecież na karty nie chodziłam.

Sędzia: A Posamenta, Lipschütza zna pani?

Św.: Skąd ja ich mam znać?

Sędzia: Przecież bywała pani w kawiarniach i widziała kilku grających?

Św.: Nie byłam ... i nie widziałam.

Sędzia: A przecież była pani w kawiarniach „Teatralnej“ i „Metropole“, i widziałaś Posamenta i Lipschütza, a nawet miałaś pani zrobić grającym tam w karty awanturę z tego powodu, że ciągną męża do gry?

Św.: Stanowczo twierdzę, że tak nie było.

Obr. dr. Tenner: Ponieważ sprawa męża pani Gläsel nie da się odłączyć od sprawy innych oskarżonych, stawiam wniosek o uwolnienie w ogóle świadka tego od składania zeznań.

Obr. dr. Reiter: Proszę o odczytanie ustępu o awanturach wyprawianych przez panią Gläsel a zawartego w nadesłanem doniesieniu Dyrekcyi policyi.

Sędzia odczytuje ten ustęp, z którego okazuje się, że Dawid Kessler po-

wołał świadka na tę okoliczność w swych zeznaniach, złożonych w policyi.

Obr. dr. Tenner: Postawiłem mój wniosek dla tego, gdyż, gdyby pani Gläslowa potwierdziła w swych zeznaniach, że rzeczywiście wyprawiała awantury graczom, przyznałaby pośrednio, że było to z tego powodu, że wciągali oni jej męża do gry.

Po sprzeciwieniu się zast. prokuratora Państwa wnioskowi obrony, sędzia p. Donicht odmówił również wnioskowi i postanowił świadka przesłuchiwać dalej.

Sędzia: Czy pani zrobiła kiedy graczom awanturę w kawiarni teatralnej lub „Metropole“.

Św.: Awantur nigdy nie wyprawiałam żadnych. Gdy chciałam, by mąż przyszedł z kawiarni do domu, to posyłałam po niego; do środka kawiarni nigdy sama nie chodziłam.

Św. Henryk Kaufmann, podaje, że jest płatniczym w kawiarni teatralnej od dwóch lat.

Sędzia: Będzie pan przysięgał.

Obr. dr. Tenner: Celem zapobieżenia rozmaitym kolizyom, a możliwie także i fałszywej przysiędze, proszę o pouczenie świadka, że służy mu według §. 153 p. k. prawo uchylenia się od składania zeznań, gdyby przez to mógł być narażony na jakąkolwiek stratę materyalną.

Sędzia odczytuje przepis ustawy.

Św.: Proszę o uwolnienie mnie od składania zeznań.

Sędzia: Odmawiam tej prośbie ze względu na ważność sprawy.

Obr. dr. Tenner (do sędziego): Proszę o pouczenie świadka, że mu przeciw tej uchwale służy środek prawny z §. 481 p. k.

Sędzia: Odmawiam temu wnioskowi. (Zwrócony do świadka): Będzie pan przysięgał! (Po odebraniu przysięgi): Czy zna pan Posamenta i Lipschütza?

Św.: Znam.

Sędzia: Czy Posament i Lipschütz grali w karty i w co?

Św.: W jaką grę nie wiem. Do pokojów gry wchodziłem tylko wtedy, gdy miałem od gościa odebrać pieniądze. Zwyczajnie grywano w preferansa, klabra.

Sędzia: A w „nasze-wasze“ grał p. Posament?

Św.: Grali w jakąś grę — ale czy była to gra w „nasze-wasze“, czy też nie, tego powiedzieć nie mogę.

Zast. Prok Państwa: Wtedy, gdy grano w grę, której nazwy pan nie umie podać, ile było osób koło stolika?

Św.: Widziałem więcej osób stojących koło stolika.

Sędzia: I nie widział pan w co grali, skoro upominałeś się o kartowe?

Św.: O kartowe upominałem się od grających dopiero na odchodnem.

Sędzia: Nie przypomina pan sobie tego, kto w tę nieznaną panu grę grał?

Św.: Nie mogę powiedzieć.

Sędzia: Czy grano w kawiarni teatralnej po całych nocach?

Św.: Tego powiedzieć nie mogę.

Sędzia: Jakie kartowe pan pobierał?

Św.: Za gry komercyalne, a za gry w separatce pobierał sam właściciel Schechter.

Sędzia: A Graf?

Św.: Graf jest spólnikiem Schechtera, ale jaka jest ta spółka nie wiem.

Sędzia: A w separatkach widział pan kogo?

Św.: Posamenta, Lipschütza, Lubingera, Bernarda Reissa, Gläsla, Machniewskiego, Adolfa Reissa.... Czy oni grali w karty, nie mogę powiedzieć, gdyż jak przychodziłem do separatki, to przestawano grać.

Sędzia: Które to są gry komercyalne?

Św.: Tarok, preferans....

Sędzia: A nie komercyalne?

Św.: Ferbel....

Sędzia: Jak grano tę grę, której nazwy pan podać nie umie?

Św.: Nie wiem... gdybym był przypuszczał, że to kiedyś będzie potrzeba.... byłbym się jej przypatrzył.

Sędzia: Ile razy byli Posament i inni w separatce?

Św.: Kilka razy.

Sędzia: A kiedy to było?

Św.: Czy było to w roku bieżącym, czy zeszłego roku... nie pamiętam.

Sędzia: Jakie kartowe pan pobierał?

Św.: 25 ct.... a czasem 50 ct. jak p. Schechner kazał.

Sędzia: Za jakie gry płacono kartowego 50 ct., a za jakie 25 ct.

Św.: 25 ct. za preferansa i taroka, za jakie zaś 50 ct. nie wiem.

Sędzia: A o grze w „nasze-wasze“ nic pan nie słyszał?

Św.: „Nasze-wasze....“ „wasze-nasze“ obijało się mi nieraz o uszy.... Goście w kawiarni mieli słowa te ciągle na ustach jako dowcip (?)

Sędzia (zwrócony do Szaszkiewicza): Panie Szaszkiewicz jest tu jeden list pisany przez pana.

Osk. Szaszkiewicz (przypatrując się okazanemu listowi.): To nie moje pismo, ani nawet podpis.

Sędzia: Celem sprawdzenia, może nam pan kilka słów napisze?

Osk. Szaszkiewicz: Proszę dyktować.... ja już piszę.

Sędzia: Niech pan sam coś napisze.

Osk. Szaszkiewicz (pisząc, mówi głośno): Mojsie Posament.... (Wesołość) a podpisać się także?

Sędzia: Tak.

Po odczytaniu listu, pisanego rzekomo przez oskarżonego Szaszkiewicza, oświadcza tenże, że nieprawdziwą jest treść jego, jakoby przegrał w lutym 1902 kilkaset złotych do Posamenta i jakoby pożyczał 25 zł. od właściciela kawiarni teatralnej Schechtera na złoty zegarek.

Oskarżony Szaszkiewicz przyznaje natomiast, że przegrał do Posamenta kilkaset złotych, ale było to jeszcze w lutym 1901 r.

Sw. Karol Adwentowicz, artysta teatru miejskiego, jest od trzech lat prawie codziennym gościem w kawiarni teatralnej. Nie słyszał, by grano tam hazardownie, sam zaś widział grających tam w karty. Jakie były to gry, podać nie umie, gdyż na kartach się nie rozumie.

Sędzia: Czy jak grano w karty, były pieniądze na stole i ile?

Św.: Parę guldenów.

Sędzia: Czy z obecnych w sali oskarżonych widział pan którego grającego w karty?

Św.: Kilku znam tylko z widzenia.

Sędzia: A Szaszkiewicza pan zna?

Osk. Szaszkiewicz (występując naprzód): Stanowczo nie....

Św.: Tak z widzenia.

Osk. Szaszkiewicz: No tak.... z widzenia z teatru (wielka wesołość).

Swiadek następny Witold Kuncewicz, artysta teatru miejskiego, jakkolwiek rozumie się na kartach, mimo to nie może dokładnie powiedzieć, jakie były to gry tych osób, których widywał w kawiarni teatralnej grających w karty. Swiadkowi zdaje się tylko, że były to gry: ecarté i pikiet. Oskarżonych Lipschütza i Silberfelda widywał grających razem w pikieta, Reissa w domino, Lubingera w pikieta, a Münzera także w domino.

Sędzia: A nie słyszał pan o grze w „nasze-wasze“?

Św.: Słyszałem.

Sędzia: Od kogo i gdzie?

Św.: Nie pamiętam.

W końcu przesłuchano jeszcze św. Stanisława Schumana, kolportera. Przed rokiem bywał jako kolporter gazet w kawiarniach, „Metropole“, „Royal“ „Belle vue“, obecnie zaś nie chodzi do kawiarń, bo właściciele ich wzbraniają mu tego. Swiadek widywał w kawiarniach tych grających w karty; jakie jednak były to gry, nie wie, bo się tem nie interesował.

Na tem o godzinie 7 m. 30 wieczorem odroczył sędzia p. Donicht rozprawę do dziś godziny 9 rano.

Na dzisiejszej przedpołudniowej rozprawie obr. dr. Tenner im. oskarżonego Dawida Kesslera zaprzecza, jakoby ten ostatni kiedykolwiek grał w karty.

Następnie odczytuje sędzia p. Donicht zeznania Dawida Kesslera, złożone w policyi.

Obr. dr. Tenner zauważa na to, że wobec tego, iż zeznania Kesslera przedstawiła policya, jako zeznania świadka, nie daje żadnego oświadczenia.

Sw. Józef Jaegermann, emerytowany profesor Politechniki, karany kilka razy grzywnami za obrazę honoru i „za przeszkadzanie policyantowi w urzędowaniu“, był od października 1901 codziennym gościem w kawiarni „Metropole“, gdzie przesiadywał 3—4 godzin wieczorem.

Osk. Janowicza widywał często w kawiarni; prawie codziennie. Grano tam w wista, taroka, écarté, dardla.

Obr. dr. Hausman: Czy pan Janowicz zajmował się sam administracyą kawiarni?

Św.: Tego nie mogę powiedzieć. To tylko mogę powiedzieć, że widziałem Janowicza w kawiarni częściej śpiącego niż czynnego. Zwykle Janowicz siadał w kąciku i tak siedząc... spał nieraz dwie godziny.

Obr. dr. Hausman: Czy nie widział pan profesor, by Janowicz zrobił awanturę kelnerowi za to, że goście grali jakąś grę, której sobie Janowicz nie życzył.

Sw.: Tak. Razu jednego grałem w bilard. Nagle usłyszałem krzyk a oglądnąwszy się zobaczyłem jak Janowicz uderzył dwa razy po głowie kelnera. Janowicz miał wtedy karty w ręku.

Obr. dr. Hausman: Co jest powodem akcyi rozwiniętej przeciw Janowiczowi?

Sędzia: Uchylam to pytanie.

Obr. dr. Hausman: Czy p. Janowicz był w Zakopanem i Rymanowie w lecie roku bieżącego przez kilka tygodni?

Św.: Wiem o tem; kiedy to jednak było.... nie wiem.

Obr. dr. Hausmann: Czy pokoje do gry w kawiarni „Metropole“ są odosobnione?

Sw.: Nie.

Sędzia: W jakie gry grał p. Janowicz?

Św.; W écarté i wista. Ze mną grał nawet w wista.

Obr. dr. Kroch: Czy w kawiarni bywali agenci i widzieli grających w dardla?

Św.: Tak.

Obrońca dr. Klaften: Czy nie pytał się pan profesor Janowicza poźniej, za co bił kelnera?

Sw.: Tak. Janowicz powiedział mi wtedy, że za to, iż dał karty gościom, którzy chcą uprawiać hazard.

Sędzia: Czy w kawiarni „Metropole“ grano w dardla?

Sw.: Wiem, że w jakąś grę żydowską, ale czy był to dardel, tego powiedzieć nie mogę.

Sw.: Jakób Bisanz, kelner w restauracyi hotelu francuskiego, bywał czasem jako gość w kawiarni teatralnej i „Metropole“. Widział kilka razy grających tam w karty. Jakie jednak były to gry, tego nie wie.

Od roku 1896 był przez dwa lata płatniczym w kawiarni „Metropole“.

Sędzia: Czy grano tam w gry hazardowe?

Sw.: Tak.

Sędzia: W jaką grę?

Sw.: W ferbla.... wista, taroka, preferansa.

Sędzia: A pan Janowicz grał w ferbla?

Sw.: Grał.

Sędzia: A w „nasze-wasz“?

Sw.: Nie słyszałem o tej grze.

Sędzia: A na górze w hotelu grano?

Sw.: Tak.

Sędzia: Jak długo grano tam w ferbla?

Sw.: Ustawicznie.

Sędzia: Ile pobierał pan kartowego od ferbla?

Sw.: Po 3ciej godzinie rano 1 zł. za karty, a 50 ct. za świecę od osoby.

Obr. dr. Hausman: Czy nie ma pan jakiego żalu do p. Janowicza?

Sw,: Mam, bo w jego kawiarni przepadło mi kilkaset złr.

Sw. Jarosław Kocowski, słuchacz praw, bywał w kawiarni teatralnej i innych i widywał grających w karty.

Sędzia: Pan ma wiedzieć coś o tem, że Posament trzymał w kawiarni „Europejskiej“ bank?

Sw.: O tem nic nie wiem.

Sędzia: A w jakie gry grywano?

Sw.: Tego nie mogę powiedzieć, gdyż od 5 lat w karty nie gram.

Sędzia: A w „nasze-wasze“ nie grywano?

Sw.: Nie znam znamion tej gry.

Sw. Michał Makowicz, majster murarski i radny m. Lwowa, bywał w kawiarniach gościem. Od 3 lat jest prawie codziennym gościem w kawiarni „Metropole“.

Sędzia: A grano tam w karty?

Sw.: Tak.

Sędzia: W jakie gry grywano?

Sw.: W „wista“, „taroka“, „preferansa“.

Sędzia: A hazardownych gier nie uprawiano?

Sw.: Nie.

Sędzia: Czy Janowicz był częstym gościem w kawiarni?

Sw.: Bardzo rzadko.

Sędzia: Czy p. Janowicz wyjeżdżał ze Lwowa do Zakopanego?

Sw.: Tak.

Sędzia: Czy p. Janowicz sam zajmował się administracyą kawiarni.

Sw.: Tego nie mogę powiedzieć, bo się nie rozumiem na tym fachu.

Sw. Kazimierz Smoliński, majster murarski, bywał w kawiarni „Metropole“ dwa razy dziennie gościem. Zwykle między 6 a 7 wieczorem i po 11 w nocy.

Sędzia: Czy grano tam w karty i hazardownie?

Sw.: O tem nie wiem, bo do pokojów gry nie wchodziłem.

Obr. dr. Hausman: Czy nie wie pan o tem, że p. Janowicz przed kilku miesiącami wybił raz kelnera — i za co?

Sw.: Słyszałem tylko, że za jakieś karty.

Sędzia: Czy p. Janowicz zajmuje się sam kawiarnią?

Sw.: To tylko wiem, że w kawiarni jest jeden płatniczy, a w hotelu zarządza drugi kelner. P. Janowicz z powodu wielu innych zajęć bardzo rzadko bywa w kawiarni.

Sw.: Szymon Lieblich, agent policyjny, bywał w kawiarni teatralnej nieraz w służbie od godz. 10 do 1 w nocy. Widział grających w domino, bilard. W karty grywano tylko w gry dozwolone.

Obr. dr. Kroch: Czy „dardel“ jest dozwolony?

Sw.: Żydowski „dardel“ nie.

Obr. dr. Kroch: Proszę wyłożyć panu sędziemu co to jest t. zw. „Offene terc“ a co „dardel“?

Sw.: Chyba mógłbym to zrobić wtedy, gdybym umiał grać.

Sędzia: Ale przecież różnicę pan może nam podać między „offene terc“ a „dardlem“.

Następił obecnie wykład agenta Lieblicha o teoryi obu gier. Co chwila padały słowa: „dama, król, as żydowski“, „dama, król, as niemiecki“, „zehner-König-as żydowski“ i „ober König-as niemiecki“, „dardel pisany“.

Obr. dr. Klaften: Jak długo można grać w „dardla“?

Sw.: Dłuższy czas.

Obr. dr. Rabner: Czy w kawiarni teatralnej można prawie każdej chwili spotkać agenta policyjnego?

Sw.: Tak. Przychodzimy tam z teatru, bo to po drodze.

Sędzia: Czy grano w karty o pieniądze?

Sw.: Tak. Widziałem nieraz na stole 5 ct. Sądząc, że gra odbywa się dla zabawy, nie interweniowałem.

Obr. dr. Klaften: Czy dardel zależny jest od zręczności, czy od szczęścia?

Sw.: Grę znam tylko z ustawy. Sądzę, że wygranie w tej grze zależy więcej od szczęścia, niż od zręczności i umiejętności.

Obr. dr. Ohiger: Czy dardel uważał pan za hazard?

Sw.: Gry tej nie uważałem za hazard.

Osk. Szaszkiewicz (do świadka): Proszę przypomnieć sobie, że gra ta zależy więcej od umiejętności, niż od szczęścia. Mnie przynajmniej dawano „150 vor“, ponieważ dobrze grać nie umiałem.

Sędzia: A w kawiarni „Metropole“ grano hazardownie?

Sw.: Bywaliśmy nieraz w trójkę dla lepszej kontroli w kawiarni i w hotelu, nie widzieliśmy jednak grających tam hazardownie.

Po przerwie zeznawał osk. Wincenty Pazowski, były płatniczy w kawiarni teatralnej. Był tam 3 dni tylko i ani sam nie grał, ani też nikogo grającego nie widział.

Zast. Prok. Państwa: Stwierdzonem zostało w czasie dochodzeń policyjnych, że w kawiarni Bellevue przegrał pan około 800 złr.

Osk. Pazowski: Nie mogłem przegrać, gdyż nigdy w karty nie grałem.

Zast. Prok. Państwa stwierdza, że kilkunastu wezwanych do rozprawy świadków nie jawiło się. Zast. prok. Państwa prosi przeto o odroczenie rozprawy i o wezwanie do rozprawy najbliższej oskarżonych: Majera Bala, Maurycego Bardacha, Adolfa Landowskiego, Dawida Kesslera, a to w celu skonfrontowania ich ze świadkami oraz o przeprowadzenie dowodu ze znawców, czy list do policyi, pisany rzekomo przez Szaszkiewicza, pochodzi rzeczywiście z jego ręki.

Swiadek Herman Finkelstein, agent policyi, bywał często w kawiarni teatralnej i widział tam grających w karty; nie widział jednak, by grano hazardownie.

W kawiarni „Metropole“ robiła policya kilkakrotnie obławy na graczów, zawsze jednak bezskutecznie.

Sędzia: Czy grano w dardla w teatralnej kawiarni?

Sw.: Grano. Wiem to stąd, że na stole robiono jakieś kreski.

Sędzia: Kto grał w dardla?

Sw.: Posament.... Lubinger.... Silberfeld.

Obr. dr. Tenner: Czy możliwem jest, by uszła uwagi władzy bezpieczeństwa uprawiana zawodowo przez dłuższy czas w kawiarni pewnej szulerka?

Sędzia: Uchylam to pytanie.

Zast. Prok. Państwa: Czy możliwem jest, że grający w „nasze-wasze“ gracze na widok zbliżającego się policyjnego agenta odkładali karty, lub udawali, że grają inną jakąś grę.

Sw.: To jest możliwe.

Swiadek podaje dalej, że słyszał, iż główne gniazdo graczy znajdowało się w hotelu i kawiarni „Metropole“.

Sw. Mieczysław Przestrzelski, agent policyi, kontrolował bardzo często kawiarnie „Belle-Vue“, „Metropole“ i teatralną. W „Belle-Vue“ grali w „ecarté“ Machniewski i Żenczykowski. W kawiarni teatralnej nie widział nigdy grających w karty.

W kawiarni „Metropole“ — jak świadek przypuszcza — musiano grać w jakieś niedozwolone gry, gdyż za pojawieniem się świadka kelnerzy „klaskaniem w dłoń“ dawali sobie ostrzegające sygnały. Głównie przeszkadzał mu w kontrolowaniu kawiarni „Metropole“ tamtejszy kelner płatniczy, którym, jak się świadek przed kilku dniami dowiedział, był Riss.

Przed rokiem lub dwoma laty widział w kawiarni teatralnej osk. Szaszkiewicza, który grał w dardla.

Osk. Szaszkiewicz: Prawda, panie Przestrzelski, że dostałem wtedy „150 vor“?

Sw.: Przypominam sobie.

Sędzia: A w roku bieżącym był pan w kawiarni „Metropole“.

Sw.: Byłem. Zanim jednak ukazałem się był już dawany przez kelnerów sygnał

ostrzegawczy grającym. Wobec tego nigdy nie przyłapałem grających.

Sędzia: A p. Janowicz był wtedy?

Św.: Czasami....

Św. Karol Wenzel, majster szewski i radny m. Lwowa, jest codziennym gościem w kawiarni „Metropole“ od lat 8.

Sędzia: Czy przez dłuższy czas pan tam bywał?

Św.: Rozmaicie.... krócej lub dłużej.

Sędzia: Czy grywano tam w karty?

Św.: Widziałem grających w karty w rozmaite gry.

Sędzia: Rozumie się pan na grach?

Św.: Tylko na preferansie.

Sędzia: A p. Janowicza widywał pan często w kawiarni?

Św.: P. Janowicz jest rzadkim gościem.

Obr. dr. Hausman: Czy p. Janowicz był w lecie poza Lwowem?

Św.: Tak.

Sędzia: W co grał p. Janowicz:

Św.: W „domino“ i „dardla“ i tylko zawsze ze znajomymi.

Sędzia: A w „nasze-wasze“ nie grywano w kawiarni „Metropole“?

Św.: Nie wiem nawet jak ta gra wygląda.

Obr. dr. Kroch: Czy przy „dardlu“ pisano jakie kreski?

Św.: Tak, rozmaite kółka.

Obr. dr. Kroch: A o co grał p. Janowicz?

Św.: O kawę.... koniak.... cygara, gdyż często mu „kibicowałem“, a nawet prosiłem niektórych z grających, by mnie tej gry nauczyli.

Obr. dr. Zając prosi o zawezwanie do rozprawy świadka Stanisława Gołąba na okoliczność, że ślub jego brata Jana odbył się dnia 30 lipca 1901 r.

Obr. dr. Tenner sprzeciwił się wnioskowi zastępcy Prok. Państwa o wezwanie niektórych oskarżonych do osobistego jawienia się.

Sędzia przychylił się do wniosku zastępcy Prokuratoryi Państwa, poczem o godzinie 12·45 w południe odroczył rozprawę do 12 stycznia 1903 r. godziny 9 rano.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 18 grudnia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·40 do 7·60, pszenica nowa 7·25 do 7·40, żyto gotowe 6·30 do 6·40, żyto na termin 6·10 do 6·20, owies obroczny gotowy 5·90 do 6·20, owies obroczny na termin 5·60 do 5·80, jęczmień pastewny 5·25 do 5·40, jęczmień browarniczy 5·50 do 6·—, rzepak 9·60 do 9·80, lnianka 8·25 do 8·75, groch pastewny 6·— do 6·50, groch do gotowania 7·— do 9·50, wyka 4·50 do 5·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·10 do 5·40, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 5·75 do 6·25, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 55·— do 68·—, koniczyna biała 75·— do 90·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 22·— do 26·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·25 do 16·50, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 7·25 do 7·50.

OSTATNIA POCZTA

Czytamy w *Czasie*: „Na wtorkowem posiedzeniu Izby poselskiej wniósł poseł Breiter interpelacyę, w której zapytywał Prezydenta Ministrów, czy prawdą jest, że „jako cena pojednania pomiędzy grupą Rotszylda a byłym Ministrem skarbu Dunajewskim zawartym został tajny układ tej treści, że przywilej kolei Północnej jest niewypowiedzialny i jako taki trwać ma dalej“.

Na podstawie zupełnie autentycznej wiadomości możemy oświadczyć, że twierdzenie, jakoby Minister Dunajewski zawarł jakiś tajny układ w sprawie przywileju kolei Północnej, jest prostym wymysłem, nie mającym żadnej faktycznej podstawy“.

Slavische Corresp. donosi, że wczoraj na zaproszenie P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera przybyli do niego młodoczescy posłowie: Pacak, Herold, Kramarz, Forzt i Spindler i odbyli dwugodzinną konferencyę w sprawie sankcyonowania ustawy o podwyższeniu płac nauczycieli w Czechach. *Slavische Corresp.* wyraża nadzieję, że nowe płace nauczycielskie już z dniem 1. stycznia 1903 wejdą w życie.

Wobec doniesienia dzienników wiedeńskich, że prezes gabinetu węgierskiego Szell przybędzie dzisiaj lub jutro do Wiednia, oświadcza *Węgierskie biuro telegraf.*, że wiadomość ta jest nieprawdziwą, obecność bowiem p. Szella w Budapeszcie ze względu na obrady sejmu jest konieczną.

Izba węgierska rozpocznie prawdopodobnie jutro lub w sobotę feryę świąteczne. Wątpliwem jest, czy przed odroczeniem potrafi uporać się z projektem ustawy w sprawie zatamowania emigracyi.

Wedle *Budapester Corr.*, usunięte już zostały całkowicie przeszkody, które nie pozwalały dotychczas na wniesienie do sejmu węgierskiego ustawy o uregulowaniu płac urzędników. Projekt ten wejdzie do Izby deputowanych już w najbliższym czasie.

Z Katowic donoszą: W kopalniach „Hohenzollern“ na Górnym Szląsku zawiesiło pracę 1700 górników. Przebieg strejku jest spokojny. Górnicy żądają skrócenia czasu pracy, oraz podwyższenia wynagrodzenia dziennego.

Od pewnego czasu toczy się spór zacięty pomiędzy pewnym odłamem Polaków, zamieszkałych w Berlinie, a *Dziennikiem Berlińskim*. Dziennik ten prowadzony jest przez nowego swego właściciela w umiarkowanym demokratycznym kierunku i odznacza się nader staranną redakcyą. Właśnie umiarkowany ten kierunek nie podoba się radykalnym żywiołom wśród Polaków berlińskich. Zwołany ze zwołały zebranie, na którem uchwalono po burzliwych obradach rezolucyę, wyrażającą naganę *Dziennikowi* za „odstąpienie od dawnych tradycyj politycznych tego pisma“. Poruszono też projekt założenia w Berlinie nowego dziennika polskiego o tendencyach radykalnych.

Wedle prywatnej depeszy z Petersburga, ministerstwo sprawiedliwości ukończyło już prace nad ustawą w sprawie wprowadzenia instytucyi naczelników ziemskich w guberniach: wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej.

W politycznych kołach w Belgradzie krąży uporne pogłoska, że już w dniach najbliższych, a może już jutro w piątek jako w dzień św. Mikołaja (wedle kalendarza wschodniego) patrona dynastyi Obrenowiczów i patrona cara nastąpi ze strony rossyjskiej ważna polityczna enuncyacya na rzecz Serbii. Różne w tej mierze są domysły, a między innymi ten, że król otrzyma zaproszenie do przybycia wraz ze swoją małżonką na dwór rossyjski.

Z Konstantynopola donoszą, że zapowiedziana wizyta rossyjskiego ministra spraw zagranicznych, Lambsdorfa, w Wiedniu, wywarła w Yildiz-pałacu i u porty wielkie wrażenie i spowodowała liczne komentarze.

We Francyi mimo feryi parlamentarnej i przedświątecznej ciszy, opinia publiczna zajmuje się zbliżającym się wyborem częściowym do senatu. Po Nowym Roku nastąpi odnowienie jednej trzeciej senatu, wśród której znajduje się prezes gabinetu Combes. Jak się zdaje zmian znacznych nie będzie, a wybory w całości wzmocnią jeszcze republikańską większość.

Minister marynarki Pelletan w Cherbourgu na bankiecie powiedział, że jego ideałem jest solidarność wszystkich narodów, mimo to przecież on przychyli się do żądań, aby uczynić to wszystko, co nakazują interesy wyższe i honor flagi francuskiej.

W styczniu odbędzie się ponowny wybór prezydenta Izby deputowanych. Bourgeois będzie oczywiście kandydatem; dawny prezes Deschanel nie zamierza stawia kandydatury.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 18 grudnia. Członkowie komisyi cukrowej mają dziś wnieść w Izbie interpelacyę w sprawie sprzeczności pomiędzy oświadczeniem angielskiego prezydenta ministrów Balfoura z dnia 2 b. m. w angielskiej Izbie gmin co do interpretowania konwencyi cukrowej, a umotywowaniem do konwencyi przez zastępców Rządu austro-węgierskiego ułożonem. Chodzi mianowicie o §. 4 konwencyi co do tego, że cukier, pochodzący z krajów, zatrzymujących premie, ma być we wszystkich państwach, które do konwencyi przystąpiły, obłożony cłem wyrównawczem. Zapatrywanie zaś Balfoura, wywraca zupełnie ideę konwencyi brukselskiej.

Wiedeń, 18 grudnia. Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów zaczęło się o godz. 11 odczytaniem interpelacyj i wniosków, między nimi są: wniosek p. Breitera w sprawie zaliczenia pomocniczych drogomistrzów do niższej kategoryi służby państwowej. Dalej następujące interpelacye pp. Krempy i towarz.:

1. Do P. Prezydenta Ministrów jako kierownika Ministerstwa sprawiedliwości i do P. Ministra skarbu w przedmiocie niesłusznego ściągania podatku domowego w Galicyi, w powiecie ropczyckim.

2. Do P. Prezydenta Ministrów jako kierownika Ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie rzekomych nadużyć starosty w Ropczycach.

3. Do P. Prezydenta Ministrów w sprawie zmiany należytości stemplowych przy sprawach hipotecznych.

4. Do P. Prezydenta Ministrów w sprawie uwalniającego wyroku sądu rzeszowskiego w przedmiocie pewnego oszukańczego kontraktu kupna i sprzedaży.

5. Do P. Prezydenta Ministrów jako kierownika Ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie fundacyi Stanisława Morsztyna z Chorostowic.

6. Do P. Prezydenta Ministrów jako kierownika Ministerstwa sprawiedliwości w sprawie rzekomych nadużyć sądu powiatowego w Ropczycach jako władzy opiekuńczej. Dalej interpelacye p. Kubika i tow. Do P. Prezydenta Ministrów jako kierownika Ministerstwa spraw wewnętrznych i do P. Ministra handlu w sprawie zakazu prawa sprzedaży koncesyj aptekarskich i w sprawie strejku aptekarskiego w Galicyi; Do P. Ministra obrony krajowej w sprawie usunięcia załogi z Wawelu; Do P. Prezydenta Ministrów jako kierownika Ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie rozdania robót przy budowie kanału wodnego z Dziedzic do Krakowa. Do P. Prezydenta Ministrów jako kierownika Ministerstwa spraw wewnętrznych i Ministerswa sprawiedliwości w sprawie rzekomych nadużyć leśniczego w Arcyksiążęcych dobrach, Jana Gajera i przełożeństwa gminy Rycerska górna. Do P. Prezydenta Ministrów jako kierownika Ministerstwa spraw wewnętrznych i do P. Ministra oświaty w sprawie konkurencyi pomiędzy gminami Rychwałdek i Gilowicami.

Następnie odpowiadali na interpelacye P. Prezydent Ministrów, PP. Ministrowie kolei i handlu. Pan Prezydent gabinetu dr. Koerber odpowiedział między innemi także na interpelacye w sprawie strejku aptekarskiego w Galicyi. Następnie przystąpiono do dalszej dyskusyi nad ustawą o handlu terminowym zbożem.

Wiedeń, 18 grudnia. *Correspondenz Wilhelm* donosi, że ze strony kompetentnej upoważniona jest do oświadczenia, iż wiadomość o zmianie stopnia rangi Zofii księżnej Hohenberg jest nieuzasadnioną.

Praga, 18 grudnia. Były notaryusz Antoni Ruzik z Horzic, został uwolniony z powodu przedawnienia. Ruzik obwiniony był, jak wiadomo, o sporządzenie fałszywego zapisu w księgach szlachectwa; na podstawie takiego zapisu wyrobił szlachectwo sobie i innym; oskarżony był także o kilka innych fałszerstw.

Poznań, 18 grudnia. (*Tel. pryw.*) Prokurator rozesłał list gończy za byłym redaktorem *Górnoszlązaka* Hofmanem, skazanym za obrazę na 300 marek kary, względnie więzienie.

Berlin, 18 grudnia. Dyrekcya banku dla handlu i przemysłu w Darmsztadzie ogłasza, że naczelnik oddziału depozytowego Kessler zdefraudował depozyt w kwocie 700 tysięcy marek i znikł bez śladu. Na pokrycie defraudacyi zostało 100.000.

Sofia, 18 grudnia. Car Mikołaj ofiarował 10.000 rubli na rzecz zbiegów macedońskich.

Londyn, 18 grudnia. W Izbie gmin Balfour na stosowne pytanie odpowiedział, że rząd nie zamyśla zwlekać z ratyfikowaniem konwencyi brukselskiej i że w tej mierze nie ma faktycznie żadnych kwestyj spornych między Anglią a innemi państwami.

Madryt, 18 grudnia. Rada ministeryalna uchwaliła zmianę dekretu co do nauki katechizmu w Kastylii. Według tej zmiany nauka ma być uczniom udzielana w tym języku, którym dobrze władają.

Londyn, 18 grudnia. Izba gmin przyjęła ostatecznie bil szkolny. Jutro nastąpi odroczenie parlamentu.

Marsylia, 18 grudnia. Rezerwiści marynarscy uchwalili powrócić dziś do pracy. Gdyby jednak parlament nie przyjął ustawy o uregulowaniu stosunków pracy na okrętach, mianowicie na pokładach, strejk na nowo wybuchnie.

Zatarg z Wenezuelą.

Paryż, 18 grudnia. Do *Matin* telegrafują z Caracas, że dziennikarzy, wypuszczonych na wolność, ponownie uwięziono. Daje się zauważyć ruch przeciwko prezydentowi Castro. Przywódcy stronnictw republikańskich nie chcą popierać dzisiejszego prezydenta. Oświadczyli oni, że jakkolwiek ubolewają nad stratami materyalnemi kraju, to jednak polityka od trzech lat uprawiana musiała do takiego wyniku doprowadzić.

Londyn, 18 grudnia. *Biuro Reutera* donosi z Nowego Jorku, że według nadeszłych tam wiadomości z południowej i centralnej Ameryki, republiki tamtejsze mają zamiar nie mieszać się do kwestyi wenezuelskiej.

Londyn, 18 grudnia. W Izbie gmin oświadczył premier Balfour, że rząd w stosownym czasie zawiadomi neutralne mocarstwa o warunkach rządu angielskiego ze względu na które ewentualnie nastąpi blokada. Niemcy prócz żądań natury finansowej mają inne jeszcze pretensye do Wenezueli.

Na pytanie jednego z deputowanych, czy Wenezueli wypowiedziano wojnę, odpowiedział premier Balfour pytaniem, czy ów deputowany sądzi, że bez stanu wojennego możliwe by było zajmowanie okrętów wenezuelskich i przedsiębranie blokady portów.

Nowy Jork, 18 grudnia. *Evening Journal* ogłasza telegram z Caracas, według którego Wenezuela zgadza się przyjąć żądania mocarstw z wyjątkiem tylko dawania terytoryalnego odszkodowania. Amerykański poseł Boven ma być sędzią rozjemczym.

Waszyngton, 18 grudnia. Departament maryarki wysłał do Wenezueli torpedowiec amerykański na pomoc amerykańskiemu posłowi w Caracas, którego obowiązki obecnie znacznie wzrosły. Na wypadek przerwania kabla łódź torpedowa przewozić będzie depesze.

Caracas, 18 grudnia. Tutejszy korespondent *Biura Reutera* dowiaduje się, że projekt Wenezueli co do załagodzenia sporu przez sąd rozjemczy, nie zawiera żadnych szczegółowych postanowień lecz tylko ogólna myśl sądu rozjemczego.

Caracas, 18 grudnia. Godła włoskiego poselstwa mają być usunięte, czem rząd włoski pragnie jawnie zadokumentować zerwanie stosunków z Wenezuelą.

Caracas, 18 grudnia. *Biuro Reutera* donosi, że włoski poseł wręczył rządowi wenezuelskiemu ultimatum, oznaczające pretensye Włoch na kwotę 120.000 funtów szterlingów. Następnie opuścił poseł włoski Caracas, poruczając zastępstwo interesów włoskich zastępcy amerykańskiemu. Także posłowie hiszpański i belgijski wystowali noty do rządu wenezuelskiego z zapowiedzią, że na wypadek załatwienia pretensyj innych państw, i ich państwa wystąpią z żądaniem ze swej strony.

Wiedeń, 18 grudnia. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 15-go grudnia 1902 r.: Banknoty w obiegu 1.531,236.000 koron (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 22,305.000). Rezerwa kruszcowa: 1,475,125.000 (więcej o 1,389.000 kor.), portfel wekslowy 253,781.000 mniej o 19,334.000 kor.), lombard papierów 45,236.000 (więcej o 15.000 koron), bauknoty wolne od podatków 338,959.000 (więcej o 23,794.000 koron).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 grudnia 1902. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 671·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 707·—, Akcye Anglobanku 268·—, Akcye Unionbanku 531·—, Akcye Länderbanku 384·—, Akcye Bankvereinu 449·—, Akc. Bodencredit 916·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 536·50 Akcye Kolei państwowych 673·25, Akcye Kolei Południowej 61·25, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye Kolei Elbethal 451·—, Akcye Kolei Północnej 5440·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpinay 368·25, Akcye Rima Muranyi 465·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1463·—, Akcye Fabryki broni 298·—, Akcye Tureckie tytoniowe 331·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·—, Renta majowa 101·35, Austryacka Renta koronowa 100·45, Węgierska Renta koron. 97·90, 5½ l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96·15. 4 prc. Listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 95·75. 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·15, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·55.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Zapisy

przyjmuje codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 2-giej

Stanisław Sachs

nauczyciel tańców

ulica Pańska l. 17, drzwi Nr. 8.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 17. grudnia 1902.

79 — 26 — 1 — 5 — 41

Następne ciągnienia odbędą się dnia 31. grudnia 1902 i 14. stycznia 1903.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. grudnia 1902.

HOTEL GEORGE.

PP. H. ks. Lubomirski z Równego, W. hr. Dieduszycki z Jezupola, S. hr. Komorowski z Siekierczyc, M. br. Stahel z Odesy, J. ks. Trzyciński z Kochawiny, K. Ohanowicz z Podola ros., J. Głażewski z Krakowa, M. Rulikowska z Mirzec, F. Sobolewski z Krakowa, B. Guńkowski z Krakowa, A. Gorayski z Moderuwki, E. Lityński z Litwinowa, G. Jełowicki z Podola ros., W. Schmidt z Brodów, M. Chłapowski z Krakowa, F. Wybranowski z Kimicza.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. K. hr Krazenstern z Niemirowa, B. Zatorski z Lutowisk.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. B. Rusiński z Rossyi, Wład Jaworski z Przemyśla.

HOTEL IMPERIAL.

P. Z. Lewakowski z Rusocic.

HOTEL STADTMUELLERA.

P. Dr. A. Borzemski z Dobrosina.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg posp.	Pociąg osob.	przyjeżdża do Lwowa (dworzec główny)
o godzinie		
12 15	—	Z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Valeputny i Suczawy.
2·31	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego
—	3·35	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	Z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Körözmezö (od 13/7 do 31/8 wł. co niedzieli i święta), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	7·45	Z Janowa.
—	8·00	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8·10	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·15	Z Rawy ruskiej i Sokala.
—	8·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi) Oświęcima, Stróża, Orłowa (od 1/5 do 30/9 wł.). Mezö Labor z (Pesztu).
—	10·25	Z Rzeszowa, Lubaczowa.
—	11 55	Z Stanisławowa, Potutor, Köresmezö.
—	1·[illegible]	Z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia
—	1 23	Z Janowa.
1 35	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka
1·45	—	Z Ickan (Jass, Bukaresztu) Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·35	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3 14	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).
—	4·40	Z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9, Stryja, Chyrowa, Borysławia
—	5 35	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	Z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Brodiny
—	5 50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	6 00	Z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
—	8·04	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
8·40	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9, Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka Rymanowa, Iwonicza
—	9·12	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedzielę i święta)
—	9 20	Z Ickan (Bukaresztu) Husiatyna, Koresmezö, Potutor Nowosielicy, Valeputny, Suczawy.
—	9 25	Z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·32	Z Szczerca (od 1/6 do 15/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9 50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy) Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka
—	10 03	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
—	10 20	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
—	10 50	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia

Na dworzec Podzamcze.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	3·1[illegible]	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa
—	[illegible]40	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów
2·20	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·1[illegible]	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10 02	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	odjeżdża ze Lwowa (z dworca głównego)
o godzinie		
12·45	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Rzeszów. Orłowa.
2·51	—	Do Ickan (Jass, Bukaresztu, Constanca), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Słob. rung., Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Borodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	4·15	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia. Berlina. Pragi. Karlsbadu), Chyrowa. Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima
—	5·50	Do Brzuchowic. (od 15/5 do 14/9 włącznie codziennie).
—	6 25	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö. Nowosielicy, Brodiny, Putny, Valeputny, Suczawy
—	6 30	Do Podwołoczysk, (Kijowa. Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu) Drohobycza, Borysławia.
8 30	—	Do Krakowa. (Wiednia Wrocławia, Berlina Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa. Sambora. Chyrowa, Sanoka. Rymanowa, Iwonicza, Orłowa
—	8·40	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·00	Do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9 15	Do Janowa.
—	9 50	Do Bełzca, Sokala, Lubaczowa
—	10 30	Do Czerniowiec, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	Do Tarnopola, Potutor
—	1 25	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
1 55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Zaleszczyk, Husiatyna, Skały Iwania pustego, Grzymałowa
—	2.00	Do Szczerca (od 1/5 do 15/9 w niedzielę i święta).
—	2 15	Do Brzuchowic (od 15/5 to 14/9 włącznie w niedziele i święta).
2·40	—	Do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö.
2 55	—	Do Krakowa, (Wiednia Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, Nowego Sącza Lubaczowa.
—	3 05	Do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie). Stryja, Chyrowa, Borysławia,
—	3.15	Do Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	3 26	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	3 30	Do Rzeszowa. Chyrowa, Lubaczowa.
—	6 10	Do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·20	Do Krakowa. (Wiednia, Wrocławia, Berlina Warszawy.) Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), N. Sącza, Orłowa od 1/5 do 30/9). Oświęcima.
—	6·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w dnie powszednie, od 16/9 do 30/4 wł. codziennie).
—	6 35	Do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7 10	Do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8 16	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 wł. w niedziele i święta).
—	8·25	Do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.)
—	9 00	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10 05	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w niedziele i święta).
—	10·3[illegible]	Do Ickan, Czortkowa, Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Brodiny, Suczawy.
—	11·00	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa Rymanowa Iwonicza. Tarnobrzegu, Orłowa Wieliczki, Chabówki. Zakopanego.
—	11 10	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze"

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·43	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Husiatyna
—	10·57	Do Tarnopola. Potutor
2 09		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec. Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
	9·20	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
	11·3[illegible]	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec. Iwania pustego, Skały Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 18. grudnia 1902.

(bez kuponów bieżących)

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	walutą koron			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	536	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	300	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	556	—	565	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	110	—	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	50	96	20
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% „ los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	50	97	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96	70	—	—
4% los. w 56 lat	96	—	96	70
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98	80	99	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	30	101	—
„ „ 4% (4 em.)	96	30	97	—
Kolej. lokalne ditto 4% po 200 kor.	96	30	97	—
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor.				
„ z roku 1893	97	30	98	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	50	95	20
„ „ „ 4½% „ 200 „	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	82	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	116	70	117	30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. grudnia 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101.40	101 60
luty-sierpień	101.30	101 50
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101 25	101.45
kwiecień-październik	101 25	101 45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	18[illegible].—	184.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	151.50	152.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	183.—	185.—
„ „ 1864 po 100 zł.	2[illegible].—	255.—
„ „ 1864 po 50 zł.	250.—	253 —
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	299.75	301.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.55	120.75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.50	100.70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.—	— —
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	512.—	515.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127.70	128.70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.40	100.35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.35	100.35
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.45	100.45
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.60	99 60
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118.30	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97 95	98.15
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	86.70	87.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	156.25	158.25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	202 —	204.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	202 —	204.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.50	99 50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98 15	99.15
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	283.—	287.—
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.—	107.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97.40	98.40
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.90	103.90
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	97.10	98.1
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.70	99.70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.50	95.25
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	87.50	89.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98 50	99 50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	264.50	266.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	263.50	265.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	105.—
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	98.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.55	—.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	100.15	100.60
„ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	95.75	96.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.—	96.40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.55	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101 —	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103.25	103 95
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100 40	100.90
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	96 50	97.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.50	101.50
„ „ 50 lat los. 4 pr.	100.50	101.50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	114.60	115 60
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.80	101 80
„ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.80	101.80
„ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.80	101 80
„ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.80	101 80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92 25	93.25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.65	99.65
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.—	108.95
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.—	108.95
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.20	99 20
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.50	19 50
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	434.—	438. —
Clary 40 zł. mk.	187.—	200 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	87.—	89 —
Losy miasta Krakowa 30 zł.	76.—	78 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	75 —	78 —
Palffy 40 zł. mk.	182.—	186
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55.35	56.35
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26 75	27.5
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	73 —	75. —
Salma 40 zł. mk.	242 —	246. —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76 —	79.—
St. Genois 40 zł. mk.	250.—	270. —
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230.—	240. —
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	267.75	268.75
Peszt. banku handl. 500 zł.	2580.—	2585.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	671 —	672 —
Węg. banku kredyt. 200 zł.	704 —	706 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	491 75	492 25
Galic. banku hipot. 200 zł.	536.—	538 —
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	—.—	280. —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	334.—	335 —
„ Austro-węg. 1400 k.	1550.—	1560.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	529.—	531 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247.—	248. —
Ziwnostenska banka 100 zł.	254.—	254 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	408 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	366.—	37[illegible] —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5460.—	5480 —
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 300 zł.	562.—	563 —
„ wschod.-galic.-lokaln. 300 zł.	392.—	400. —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. l. 200 zł.	431.—	433 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	861.—	865
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	700.—	708
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	800.—	810
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	369 —	37[illegible]
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1446 —	14[illegible]
Schodnicy 500 kor.	618 —	63[illegible]
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	
Pritail. tow. kop. węgla 70 zł.	335 —	337 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.05	117 25
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.35	239 60
Paryż za 100 franków	95.30	95.30
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.10	117 40
Włoskie banki	95.15	95 35
Francuskie banki	95 05	95 20
Szwajcarskie banki	95 05	95 20
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.32	11.36
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.07	19 09
20-markówka	23.42	23 50
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117 07½	117 25
Włoskie banknoty za 100 lir	95 15	95 35
Ruble	2 53	2 53½

Licytacye.

L. cz. E. 533/2 (11) (10.597 2—3)

Na żądanie dra Ignacego Agatsteina w Dukli, jako zarządcy masy konkursowej spółki handlowej Chaskla Weinbergera i Herscha Kramera w Dukli, odbędzie się dnia 31. grudnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności whl. 1577, 1599, 1605, 14/16 części realności whl. 212, realności whl. 1390 i 1398 ks. gr. gm. kat. Sokołów z garbarnią, wraz z przynależytościami, składającemi się z narzędzi garbarskich. Sprzedaż wszystkich realności z przynależytościami odbędzie się łącznie

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na łączną sumę 11.100 kor, przynależności na 564 kor

Najniższa cena wynosi 6266 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokołów, dnia 28. listopada 1902.

L. cz. E. XXI. 1706/2 (6) (10.513 2—3)

Dnia 13. stycznia 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 6 (II. piętro) we Lwowie odbędzie się licytacya realności pod l. kons. 611 1/4 we Lwowie przy ul. Zielonej 48 położonej whl. 519 Dz. I. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej składającej się z domu parterowego o 3 ubikacyach mieszkalnych i sieni i poddasza z domu jednopiątrowego służącego na stajnie i skład siana i z ogrodu wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 8932 kor. 30 hal., przynależności na 97 kor. 90 hal, razem 9030 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 4515 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnym powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział XXI.
Lwów, dnia 24. listopada 1902.

L. cz. E. 987/2 (3) (10.581 1—3)

Zobowiązany Gedaile Geringer
w Zaleszczykach.

Na żądanie Emanuela Saltera w Czerniowcach, odbędzie się dnia 20. stycznia 1903 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Zaleszczykach, licytacya połowy z 74/100 części realności objętej whl. 340 ks. gr. gminy Zaleszczyki miasto obejmującej pb. 60 dom mieszkalny, oficyny, stajenkę, drewutnię i karmnik.

Część nieruchomości tej, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną wraz z przynależnościami, na 935 kor. 35 hal.

Najniższa cena wynosi 467 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 29. listopada 1902.

L. cz. E. 749/2 (5) (10.628 1—3)

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego i Ochrony własności ziemskiej w Limanowy, odbędzie się dnia 19. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie w Limanowy w biurze Nr 5, licytacya realności lwh. 201 gm. kat. Limanowa objętej, Jana i Antoniny Biedroniów po połowie własnej.

Nieruchomość powyższa jest ocenioną na 9660 kor.

Najniższa cena wynosi 6440 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do powyższej nieruchomości przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 27. listopada 1902.

L. cz. E. 506/2 (5) (10.580)

Na żądanie Wincentego Stoya w Zakliczynie, odbędzie się dnia 20. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya całej realności lwh. 36 i połowy realności lwh. 83 ks. gr. gm. kat. Olszyny objętych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 2000 kor.

Najniższa cena wynosi 1333 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Wojnicz, dnia 23. listopada 1902.

L. cz. E. 504/2 (2) (10.545)

Na żądanie Mechla Małameda kupca w Dubiecku, odbędzie się dnia 21. stycznia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., licytacya a) połowy realności whl. 324 i b) 1/4 części realności whl. 242 ks. gr. gminy Dubiecko objętych wraz z przynależnościami, składającemi się z budynku mieszkalnego.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 40 kor., ad b) na 34 kor. 28 hal, przynależności zaś na 25 kor

Najniższa cena wynosi 67 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dubiecko, dnia 6. listopada 1902.

L. cz. E. 3023/2 (16) (10.648)

Na żądanie Banku powiatowego w Tarnopolu, zastąpionego przez adw. dra Glogiera odbędzie się dnia 29. grudnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu, licytacya ciała tab. whl 326 kat gminy Borki wielkie objętego z parceli grunt. lkat. 3345 się składającego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1041 kor.

Najniższa cena wynosi 694 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 17. listopada 1902.

L. cz. E. 1292/99 (21) (10.669)

Dnia 31. grudnia 1902 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacya całej realności whl. 1516 gminy Podhajce.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1640 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1094 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 10. kwietnia 1902.

L. cz. E. 3455/2 (4) (10.541)

Dnia 15. stycznia 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, odbędzie się licytacya realności lwh. 1977, 1978 i 1979 ks. gr. Stryj stanowiących jeden kompleks z parcelami objętemi whl. 1762 i 1763 ks. gr. gm. Stryj w obrębie których budynki fabryczne Towarzystwa Austro-Belge de Petrole są pobudowane.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to 1) whl. 1977 na 1719 kor. 75 hal., 2) whl 1978 na 754 kor. 50 hal., 3) whl. 1979 na 7367 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 1146 kor. 50 hal., ad 2) 503 kor., ad 3) 2911 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 18

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Stryj, dnia 29. października 1902.

L. cz. E. 3035/2 (10) (10.591)

Dnia 22. stycznia 1903 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego, licytacya realności whl. 122 ks. gr. gminy Kalinów objętej, składającej się z parcel gruntowych, (ról i łąk).

Nieruchomość oceniono na 8412 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5608 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, biuro Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 2. grudnia 1902.

L. cz. E. 3313/2 (4) (10.511)

Dnia 20. stycznia 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 we Lwowie, odbędzie licytacya realności whl. 123 ks. gr. gm. Sygniówka objętej, obejmującej parcelę grunt. l. k. 777 wraz z domem mieszkalnym murowanym, stajnią częściowo dylowaną częściowo murowaną, wychodkiem etc.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3810 kor., przynależności zaś na 2320 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 3700 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się, do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddz IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 27. listopada 1902.

L. cz. E. 1019/2 (6) (10.555)

Na żądanie Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi we Lwowie, odbędzie się dnia 16. stycznia 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Radziechowie, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 212 księgi gruntowej gminy Sołopolce, wraz z przynależnościami

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1940 kor., przynależności zaś na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 1960 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sadu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 4. grudnia 1902.

L. cz. E. XVII 584/02 (9) (10.536)

Na żądanie Józefy Chociszewskiej w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dra Zygmunta Pisiewicza w Krakowie, odbędzie się dnia 16. stycznia 903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. V. przy ul. św. Jana l. or. 22, licytacya realności lwh. 1041 ks. gr. gm. kat. Kraków objętej l kons. 199 dz. V. składającej się z kamienicy frontowej dwupiętrowej przy ul. Szlak pod l. or. 24 położonej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 54.776 kor

Najniższa cena wynosi 54 776 kor. (to jest cenę szacunkową), poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia. przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 przy ul. św. Jana l. 13 I. p.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym. inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVII.

Kraków, dnia 16. listopada 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 23—24/2 (1) (10.608 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Josla Billiga i Lei Billig nieprotokołowanych właścicieli handlu skórami i garbarni w Gródku.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Naczelnika Sądu powiatowego w Gródku zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dra Zonsmera w Gródku.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 23. grudnia 1902 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Gródku. przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub z mianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Gródku najdalej do dnia 15. stycznia 1903 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 20 stycznia 1903 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie powiatowym wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Gródku lub w pobliżu Gródka mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny. Oddział VII.

Lwów, dnia 11. grudnia 1902.

L. cz. S. 7/2 (1) (10.615 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Samuela Müllera, kupca nieprotokołowanego w Rzeszowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego wyższego P. Władysława Jaśkiewicza w Rzeszowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Henryka Hanasiewicza adw w Rzeszowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 24. grudnia 1902 o godzinie 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr 10, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konk., zgłosili w w tym sądzie najdalej do dnia 4. lutego 1903, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 11. lutego 1903 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Rzeszowie lub w pobliżu Rzeszowie mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Rzeszów, dnia 12. grudnia 1902.

L. cz. V. 18/96 (90) (10.618)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego Antoniego Bociurków w sprawie konkursowej Chaima Sternlieba w Tłustem — c. k. sekretarz sądowy w Tłustem Zdzisław Szybalski komisarzem konkursowym zamianowany został.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 20. września 1902.

L. cz. S. 9/98 (210) (10.614)

Obwieszczenie.

Uchwałą tego Sadu z dnia 23. maja 1898 L. cz S. 9/98 (1) otworzony konkurs do majątku protokołowanego kupca towarów suk ennych Jakóba Horowitza w Nowym Sączu mającego filię w Krakowie na Stradomiu uznaje się po myśli §. 155 ord. konk. za ukończony.

Zarazem zwalnia się z dotychczasowego urzędu komisarza konkursowego zawiadowcę masy, zastępcę zawiadowcy i członków wydziału wierzycieli.

C. k. Sad obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 6. grudnia 1902.

L. cz. S. 2/1 CC. (46) (10.664)

W konkursie masy spadkowej po ś. p. Ignacym Kozierowskim z Uniszowy przedłożył zarządca masy projekt rozdziału masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zarządcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosiś ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 27. grudnia 1902.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 29. grudnia 1902 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Tuchowie, w biurze Nr. 7.

Na tę audyencyę wzywa się zarządcę masy, członków wydziału i wszystkich wierzycieli konkursowych.

Tuchów, dnia 13. grudnia 1902.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 131.902/II. (10.587 3—3)

KONKURS.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

a) w Woli justowskiej 3 klasy, 3 stopnia z ryczałtem 665 koron na służącego.

b) w Chotylubie 3 klasy, 5 stopnia z ryczałtem 630 koron na służącego i

c) w Tenczynku 3 klasy 6 stopnia dla którego ryczałt na służącego później oznaczonym będzie.

Podania należy wnieść na pierwszą posadę najpóźniej do 25. grudnia br. zaś o następne najpóźniej do 1. stycznia 1903 do ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 13. grudnia 1902.

L. cz. ad Prez. 21951 (10.598 1—2)

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nrze 289 Gazety Lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę asystenta kancelaryjnego przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie, z dniem 25. stycznia 1903 upływa.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu kraj.

Lwów, dnia 14. grudnia 1902.

L cz. Praes. 5248. 4.5./2 (10.610 1—3)

Jest do obsadzenia posada starszego oficyała przy Sądzie krajowym w Krakowie.

Podania należy wnosić do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie do 20. stycznia 1903.

Kraków, dnia 15. grudnia 1902.

L. 40.510. (10.609 1—3)

KONKURS.

C. k. Rada szkolna krajowa ogłasza niniejszem konkurs w celu pozyskania odpowiedniej siły nauczycielskiej, jako docenta hygieny i somatologii w c. k. męskiem Seminaryum nauczycielskiem w Stanisławowie w charakterze nauczyciela pomocniczego. Obowiązkiem tego nauczyciela jest udzielanie nauki rzeczonych przedmiotów po myśli rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12. stycznia 1891 l. 749 na pierwszym roku Seminaryum, względnie obydwóch jego oddziałach równorzędnych, tudzież na czwartym roku w 5 godzinach tygodniowo za łącznem wynagrodzeniem rocznem w kwocie 500 kor.

Wymagany jest dyplom wszech nauk lekarskich, 5-letnia praktyka lekarska. wykazanie się dokładną znajomością przedmiotów wykładu i o ile możności stosownym dowodem uzdolnienia do pełnienia obowiązków nauczycielskich. Pierwszeństwo mieć będą kandydaci z egzaminem fizykackim.

Kompetenci winni wnieść podania na ręce c. k. Starostw, w których okręgu mają miejsce zamieszkania, względnie jeżeliby już pełnili podobne funkcye w jakim zakładzie naukowym, na ręce Dyrekcyi tych zakładów najpóźniej do dnia 20. stycznia 1903 dołączając metrykę chrztu, świadectwo moralności i dotychczasowego zatrudnienia, dokumenta wykazujące istnienie powyższych wymogów, wreszcie tabelę kwalifikacyjną (Qualifikationstabelle) według przepisanego wzoru wypełnioną w języku niemieckim.

Lwów, dnia 9. grudnia 1902.

Wyroki prasowe.

Ч. спр. Пр. 401/02 (2) (10.636)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 21, 22 і 23 часописи: „Воля" з дня 1. грудня 1902 під написею: І.) „Националїстичний сифілїс" в уступі від слів „Коли молодиж" до „своеї чести", II.) „Безробітє" в уступі „Однакож в загалї" до кінця і III.) „З темного царства" в уступі „коронованого" до „жінми", містит в собі знамена про вини з §§. 300, 305, 491, 494 і арт IV. зак. з 17. грудня 1862 Ч. 8 Д. з. д. з р. 1863 і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє тих артикулів, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 15. грудня 1902.

Z. 285. (10.475)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Dezember 1902, Pr XXXV. 218/2, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des im Hefte XXXIV. der periodischen Druckschrift: „Don Quixote" von Anfang Dezember 1902 auf Seite 805 enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Ein Brief an Kaiser Franz Josef" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 9 Dezember 1902.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 7. Dezember 1902, Pr. 99/2, die Weiterverbreitung der Nr. 50 (114) der Zeitschrift: „Der Scherer" ohne Datum wegen der Stelle von „Und zu den Heiligen" bis „und Eifern schweigen" des Artikels: „Heilige"; wegen des Bildes, darstellend eine Karikatur eines kath. Geistlichen mit einem Tierkopfe; wegen des Artikels: „Eine Dorfheilige"; wegen des Gedichtes: „Die Heiligen"; wegen der Stelle von „Nach kurzer Zeit" bis „gestorben" des Artikels: „An der Himmelspforte" nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8. Dezember 1902, Pr. I. 164/2, die Weiterverbreitung der Nr. 91 der Zeitschrift: „Rad kálni Listy" vom 6. Dezember 1902 wegen der Stelle von „Nikdy jsme nestotoznovali" bis „ohled na cest národa" des Artikels: „Prijezd arcivévoduv" nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 9. Dezember 1902, Pr. 11/2, die Weiterverbreitung der Nr. 26 der Zeitschrift: „Nase Noviny" vom 6 Dezember 1902 wegen des Artikels: „Ze sveta" in der Stelle von „Potentáti rádi" bis „spanelského Alfonsicka" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 9. Dezember 1902, Pr. 10/2, die Weiterverbreitung der Nr. 49 der Zeitschrift: „Znaimer Sonntagspost" vom 6. Dezember 1902 wegen des Artikels: „Eine echt jüdische Frechheit" in der Stelle von „In dem Punkt" bis „Ottakring und Hernals" nach §. 63 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 481/2 (3) (10.500 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że Izak Schmerzler kupiec z Kołomyi, zmarł około roku 1878, pozostawiwszy w spadku 1/8 część nieruchomości objętej wyk. hip. L. 406 i 13/100 części nieruchomości objętej wyk. hip. L. 471. ks. gr. gm. kat. Łucza.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytoł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznamym spadek, dla którego ustanawia się kuratorem Iwana Przygrodzkiego syna Jasia, z Berezowa niżnego.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

C k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Peczeniżyn, dnia 10. października 1902.

L. cz. C. II. 532/2 (1) (10.623 2—3)

Przeciw nieznanym z pobytu spadkobiercom śp. Jakóba Rothhänglera których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Leizora Dien-taga pozew o własność i intabulacyę parc. grunt. 297 i 298 w Kalinowie na rzecz powoda.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23. grudnia 1902 o godz. 9 rano w biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się Pana Dra Syropa adw. kraj. w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sambor, dnia 26. listopada 1902.

L. cz. IV. 318/91 (6) (10.494 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Szyjkę, że do zastępowania go w sprawie spadkowej po śp. Matronie 1 śl. Szyjka 2o. Wens w przedmiocie wydania poświadczenia po myśli §. 178. pn. Daćko Szyjka z Mostów wielkich kuratorem ustanowiony został.

Mosty, 10. października 1902.

L. cz. A. 288/2 (3) (10.488 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że Jan Piechnik zmarł we Lwowie dnia 12. kwietnia 1901 bez pozostawienia ostat. woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu powołanego do spadku ojca zmarłego Józefa Piechnika nie jest znanem, wzywa się go, by w ciągu roku od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł deklaracyę do spadku w przeciwnym bowiem razie zostanie przewód spadkowy tylko ze zgłaszającymi się i ustanowionym dlań kuratorem Antonim Józefem 2 im. Piechnikiem stolarzem w Turce przeprowadzony

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bóbrka, dnia 15. października 1902.

L. 4148/02 (10.517 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Podaje się do wiadomości, że preliminarze funduszu powiatowego i drogowego na 1903 rok zostały złożone w kancelaryi Wydziału po myśli §. 30 ust. o Repr. pow. do przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Dolina, dnia 11. grudnia 1902.

L. cz. Praes. 445. (20/2) (10.611 1—3)

W tut. sąd. depozycie pozostają w przechowaniu od lat przeszło 30. następujące depozyta:

1. Na rzecz Markusa Drückera i Menasze Fischera książeczka kasy oszczędności miasta Białej Nr. 22.868 na 466 kor. 88 h.

2. Na rzecz masy spadkobiercy Szymona Wojtoszka książeczka kasy oszczędności miasta Białej Nr. 22.287 na 478 kor. 73 h

3. Na rzecz N. Landsberga książeczka kasy oszczędności miasta Białej Nr. 22.280 na kwotę 460 kor.

4. Na rzecz Pawła Krena książeczka kasy oszczędności miasta Białej Nr. 22 284 na kwotę 443 kor. 80 h.

5. Na rzecz Jędrzeja, Zuzanny, Jana i Anny Szotków książeczka kasy oszczędności miasta Białej Nr. 22.285 na 684 kor. 95 h

6. Na rzecz Józefa Verderbera książeczka kasy oszczędności miasta Białej Nr 22 283 na kwotę 718 kor. 89 h.

7. Na rzecz Macieja Kublina książeczka kasy oszczędności miasta Białej Nr. 22 279 na kwotę 774 kor. 55 h.

8. Na rzecz Maryanny Matzner książeczka kasy oszczędności miasta Białej Nr. 22.281 na kwotę 480 kor. 22 h.

9. Na rzecz niewiadomych właścicieli książeczka kasy oszczędności miasta Białej Nr. 22.286 na kwotę 1058 kor. 69 h.

10. Na rzecz Michała Damka książeczka kasy oszczędności miasta Białej Nr. 22.282 na kwotę 315 kor. 44 h.

11. Na rzecz Andrzeja Linnerta książeczka kasy oszczędności miasta Białej Nr. 22.269 na kwotę 681 kor. 85 h.

12) Na rzecz Tomasza Barborka kwota 96 hal.

Ponieważ miejsce pobytu właścicieli tych depozytów względnie ich prawonabywców nie jest wiadomem, przeto wzywa się wszystkie te osoby któreby prawa własności do depozytów powyższych sobie rościły by w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu z prawami swymi się zgłosiły i należycie je wykazały w przeciwnym bowiem razie depozyta powyższe za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa uznane zostaną.

O tem zawiadamia się c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 5. grudnia 1902.

ad F. L. D. Zl. 145.395/02. (10 512 1—3)

Kundmachung

des Finanzministeriums in Betreff der Ausfolgung neuer Couponsbogen zu den Obligationen der einheitlichen Staatsschuld (4·2 perc. Silber und Notenrente) zu 1000 fl.

Mit Rücksicht auf die im Laufe des Jahres 1903 eintretende Fälligkeit des letzten der zu den Obligationen der Silber- und Notenrente zu 1000 fl. herausgegebenen Koupons werden hiemit für die Hinausgabe neuer Kouponsbogen folgende Bestimmungen getroffen.

1. Die Ausgabe der neuen Kouponsbogen, welche 18 Halbjahrkoupons a 21 fl. mit den Fälligkeitsterminen:

1. Juli 1903 bis 1. Jänner 1912, beziehungsweise 1. Oktober 1903 bis 1. April 1912, 1. August 1903 bis 1. Februar 1912, 1. November 1903 bis 1. Mai 1912 und einen Talon enthalten, wird bezüglich.

der Silberrente mit Jänner-Juli Verzinsung am 2. Jänner 1903,

der Silberrente mit April-Oktober-Verzinsung am 1. April 1903,

der Notenrente mit Februar-August-Verzinsung am 3. Februar 1903,

der Notenrente mit Mai November-Verzinsung am 1. Mai 1903 beginnen.

2. Die neuen Kouponsbogen können erhoben werden:

a) bei der k. k. Staatsschuldenkasse in Wien;

b) bei den k. k. Länderkassen ausserhalb Wiens (Landeshauptkassen, Finanzlandeskassen, Landeszahlämter und der Filiallandeskasse in Krakau), bei den k. k. Steuerämtern und den k. k. Finanz- und gerichtlichen Depositenkassen.

c) bei der königlichen Staatszentralkasse in Budapest, den königlichen Staatskassen in Budapest und Agram sowie bei den königlich ungarischen Steuerämtern in Neusohl, Debreczin, Fiume, Kaschau, Klausenburg, Hermannstadt, Fünfkirchen, Pressburg, Oedenburg, Szatmar, Szegedin, Temesvar und Essegg;

d) in Amsterdam, Antwerpen, Basel, Berlin, Breslau, Brüssel, Darmstadt, Dresden, Frankfurt a. M., Genf, Hamburg, Köln, Leipzig, London, Mailand, Mannheim, München, Paris, Stuttgart und Zürich bei den an diesen Plätzen bekanntzugebenden Vermittlungsstellen.

3) Bei der k. k. Staatsschuldenkasse haben die Parteien, wenn sie mehr als einen Talon beibringen, die Talons mittelst Konsignationen, getrennt nach der Gattung (Silber- oder Notenrente) und nach den Zinsenterminen einzureichen.

Uiber mehrere Konsignationen derselben Gattung ist ein Summarium mit Angabe der Anzahl der Pakete und der Stückzahl der Talons jedes Termines beizubringen.

Einzelne Talons sind ohne Konsignation einzureichen, doch ist auf der Rückseite solcher Talons der Name und Wohnort des Einreichers anzusetzen.

Einzelne überreichte Talons werden sogleich liquidiert und die dafür gebührenden neuen Kouponsbogen noch am Einreichungstage den Parteien ausgefolgt.

Für die mit Konsignationen eingereichten Talons wird ein Rückschein ausgegeben und hiebei der Partei der Zeitpunkt mitgetheilt, zu welchem die entsprechenden Kouponsbogen gegen Abgabe des Rückscheines behoben werden können.

4. Bei den im Punkte 2 b., c. und d. genannten Vermittlungsstellen sind die Talons mittels in doppelter Ausfertigung ausgestellten Verzeichnisse einzureichen, welche die wesentlichen Merkmale der Talons (Gattung, Nummer, Umwechslungstermin) enthalten und von der Partei unter Angabe ihres Wohnortes gefertigt sein müssen

Für die Talons jedes Termines ist ein abgesondertes Verzeichniss zu verfassen.

Die eingereichten Talons werden von der Vermittlungsstelle mit der Bestätigung der Anmeldung versehen und sodann der Partei unter Angabe des Zeitpunktes, zu welchem die Kouponsbogen erhoben werden können, zurückgestellt.

Zur angegebenen Zeit werden der Partei die neuen Kouponsbogen gegen Beibringung und unter Einziehung der mit der Bestätigung der Anmeldung versehenen Talons ausgefolgt werden.

Die Erhebung der Kouponsbogen kann nur bei derjenigen Vermittlungsstelle stattfinden, bei welcher die korrespondirenden Talons zum Zwecke der Kouponsbogenerhebung präsentirt und mit der Anmeldungsklausel versehen worden sind.

5. Die neuen Kouponsbogen werden an die Parteien in allen Fällen unentgeltlich verabfolgt.

Wien, am 22. November 1902.

L. cz. C II. 195/2 (2) (10.650)

Przeciw Franciszkowi Sordylowi z Sulkowic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Andrychowie przez Józefa Hirscha 2. im. Scharfa handlarza drzewa w Oświęcimie pozew o 392 kor. 88 hal.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 29. grudnia 1902 o godz. $10^1/_2$ przed połud. w biu ze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Franciszka Sordyla ustanawia się Pana dra Maryana Hommego adw w Andrychowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Andrychów, dnia 12 grudnia 1902.

L. cz. C. XV. 1045/2 (2) (10.638)

Przeciw p. Salamonowi Rottenbergowi, kupcowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez p. Zygmunta Zehnguta dzierżawcy hotelu „Bristol“ we Lwowie pozew o 280 kor. 92 hal.

Na podstawie pozwu została do ustnej rozprawy wyznaczona audyencya na dzień 9. grudnia 1902 o godz. 9 przed południem w tut. sądzie sala Nr. 5.

Celem strzeżenia praw p. Salamona Rottenberga, ustanawia się Pana adw. Dra Salomona Weinberga we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XV.

Lwów, dnia 9. grudnia 1902.

L. cz. C. 261/2 (1) (10.627)

Przeciw nieobecnym Wojciechowi Rajcy i Maryannie Rajcowej przedtem w Szczawnicy wyżniej wniosła Eufrozyna Zaprzałowa ze Szlachtowy skargę o 309 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 12. stycznia 1903 biuro Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem Jan Węglarz ze Szczawnicy wyżniej będzie ich zastępował dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 7. grudnia 1902.

L. cz. C. II 113/2 (1) (10.634)

Przeciw nieobecnym Tekli Derkacz i Annie Zuzak przedtem w Zarubincach wnieśli Stefan Kindratiuk i Warwara Bajda rolnicy w Zarubincach przez adw. dra Steina w Zbarażu pozew o uznanie prawa własności do parc. grunt. lk 78, 257, 285, 286, 391, 441/1, 441/2 i 655 tudzież połowy parc. gr. lk. 390, 542, 543 i 612 objętych lwh. 35 gm. Zarubince z pn.

Audyencya do ustnej rozprawy odbędzie się 17. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 14.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. dr Kosser w Zbarażu będzie ich zastępywał dopokąd się w Sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 2. grudnia 1902.

L. cz. C II. 194/2 (2) (10.649)

Przeciw Wojciechowi Płonce z Sulkowic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Andrychowie przez Józefa Hirscha 2 im. Scharfa handlarza drzewa w Oświęcimie pozew o 134 kor. 86 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono ustną rozprawę na dzień, 29. grudnia 1902 o godz. $10^1/_2$ przed południem, w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Płonki, ustanawia się Pana Dra Maryana Hommego adw. w Andrychowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Andrychów, dnia 12. grudnia 1902.

L. cz. C. I. 143/2 (1) (10.665)

Przeciw Leizarowi Breindlowi ostatniemi czasy w Zebranówce zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie przez Perlę Fischel negocyantkę w Demyczu pozew o 205 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29. grudnia 1902 o godzinie 10 rano w sali Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Leizora Breindla, ustanawia się Pana c. k. notaryusza Adolfa Schapirę w Zabłotowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Leizora Breindla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zabłotów, dnia 12. grudnia 1902.

L. cz. C. II. 354/2 (1) (10.657)

Przeciw Petrowi Dziumbyle którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Maryannę Szewczyk z Długiego pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 23. grudnia 1902 godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw Petra Dziumbiły ustanawia się Pana Dra Tadeusza Zapałę kandydata adwok. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 11. grudnia 1902.

L. 2856/902 (10.516)

OBWIESZCZENIE.

W myśl §. 30. ust. o reprez. powiatowej podaje się do publicznej wiadomości, że preliminarze funduszów powiatowych na rok 1003 zostały dnia dzisiejszego wyłożone do przeglądu w biurze Rady powiatowej w godzinach urzędowych.

Z Wydziału powiatowego

Tarnów, dnia 10. grudnia 1902.

Ч. спр. Ц. II. 363 2 (1) (10.576)

Против Яськови Спеціяльному, котого місце побуту не є відоме, вніс Антін Спеціяльний в ц. к. повітовім суді в Підгайцях позов о признане права власности до парц. буд ч. 16 і ґрунт. 38, 1280, 1281, 1282, 1648 і 1649 гр кат. Білокерниця.

На підставі позву визначено розправу на день 13. сїчня 1903 о год. 9 перед полуднем комната ч. 8.

Для стереженя прав Яська Спеціяльного, установляє ся пана дра Альбіна Лемана, адв. в Підгайцях куратором.

Тойже куратор буде Яська Спеціяльного в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.

Підгайці, дня 2. грудня 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 433/2 (10.483)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza z dniem dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kredytowe w Kolbuszowy stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że uchwałą walnego zgromadzenia członków tego towarzystwa z 19. stycznia 1902. zmieniony został § 8. statutu w ten sposób, że Dyrekcya składa się nie z 5 lecz z 4 członków.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Brzeszów, dnia 29. listopada 1902.

Doniesienia prywatne.

L. 15.911.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63. statutów p. Leibiszowi Bergmann kapitały pożyczkowe listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 4 200 zł. intabulowanej w sumach 3.000 zł. i 1.200 zł. w. a. na hipotece dóbr Ujazd w powiecie rohatyńskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone z dniem 31. grudnia 1902 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Leibsza Bergmanna jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 3. grudnia 1902.

Ogłoszenie licytacyi.

Na podstawie uchwały c. k. Starostwa w Samborze z dnia 9. grudnia 1902 l. 29.684 zostaną sprzedane w drodze publicznej licytacyi najwięcej ofiarującemu za złożeniem gotówki zastawione w zakładzie zastawniczym p. Arona Ladena efekta w księdze efektów pod Nr. 12, 17, 18, 20, 22, 23, 25 i 26 opisane, tudzież kosztowności (pretyozy) w księdze kosztowności pod Nr. 7, 11, 13, 28, 54, 55, 104, 108, 187, 198, 210, 211, 216, 218, 249, 261, 265, 266, 278, 279, 301, 309, 369, 371, 394, 398, 404, 425, 416, 450, 462, 471, 493, 499, 508, 521, 549, 554, 555, 578, 591, 608, 610, 621, 628, 645, 648, 649, 669, 672, 675, 676, 689, 696, 702, 710, 714, 721, 728, 729, 731, 740, 742, 749, 765, 786 i 787 opisane, które nie zostały ani wykupione ani odnowione, w dniu 2. stycznia 1903 o godz. 9 rano w lokalu zastawniczym pod Nr. 122 n./129 d. dz. Przemyska w Samborze.

Konces. zakład zastawniczy A. Ladena w Samborze.

Sezon 1902/3.
ZNAKOMITE SUKNA
na ubrania męskie oraz
BURKI PODRÓŻNE
sławuckie i łańcuckie poleca

Bazar krajowy

kraj. Związku przemysłowego we Lwowie
ul. III. Maja l. 5.

Popierajmy nasz przemysł rodzimy.

MUSIAŁOWICZ i JANIK

polecają na święta

OGÓLNIE UZNANE

naturalne wina lekkie stołowe, oraz gatunki szlachetniejsze górno-węgierskie w cenie po 75 ct. i 1 złr. Tokay stary po 2 złr. i wyżej. Wina zagraniczne musujące, porter angielski, piwo pilzneńskie i bawarskie w butelkach.

Stołowy naturalny Hegyalajer litr 58 ct.

Zaproszenie do przedpłaty na

1903 r. **Rok V-ty.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

(Dawniej „MELOMAN").

Miesięcznik nutowy na fortepian z bezpłatnym dodatkiem literackim
pod redakcyą **Zygmunta Noskowskiego.**

Dział nutowy obejmuje wszystkie rodzaje twórczości muzycznej swojskich i zagranicznych kompozytorów, to jest **wyjątki z oper, utwory klasyczne, salonowe, do tańca i na 4 ręce.**

Czasopismo daje rocznie 200 stronic nut dużego formatu, wartości w handlu księgarskim **przeszło rb. 25.**

W roku 1903 „NOWOŚCI MUZYCZNE" drukować będą utwory fortepianowe, nagrodzone na ogłoszonym przez redakcyę konkursie imienia Konstantego księcia Lubomirskiego **dla polskich kompozytorów.**

Program działu literackiego: artykuły muzyczno-pedagogiczne, sprawozdania ze sceny i estrady, biografię artystów, kronika muzyczna, ilustracye i odpowiedzi od redakcyi.

„NOWOŚCI MUZYCZNE" przy współpracownictwie powag artystycznych, mają za główne zadanie: obok rozwoju twórczości **swojskiej muzy, obronę interesów naszych muzyków na każdem polu ich działalności.**

Prenumerata wynosi:

We Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową:

Kwartalnie 4 kor. Półrocznie 8 kor. Rocznie 16 kor. Numer pojedynczy 1 kor. 40 hal.

Ekspedycya dla Lwowa i Galicyi:

Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

UWAGA. Nowo-przybywający abonenci, którzy wniosą **roczną przedpłatę** na „NOWOŚCI MUZYCZNE" **przed Nowym Rokiem,** otrzymają **bezpłatnie** trzy poprzednie zeszyty, zawierające nut wartości 10 do 15 koron.

Adres Redakcyi i Administracyi: Warszawa **Warecka 15.**

Sprzedajemy następujące książki jak długo zapas starczy po cenach **znacznie zniżonych.**

Laskowski, **Zużyty,** kartki z życia, dawniej 4 kor., cena 1 kor.
Junosza Klemens, **Wnuczek,** i inne nowele i obrazki, dawniej 3 kor., cena 1 kor.
Ariel, **Ułudy,** powieść współczesna, dawniej 4 kor. cena 1 kor.
Mieczsik, **Owanes Ohana,** powieść, dawniej 4 kor., cena 1 kor.

Wszystkie powyższe książki razem, zamiast **15 kor.** wysłane zostaną za nadesłaniem **3 kor. 50 hal.** przekazem pocztowym.

Ekspedycya Tygodnika Mód i Powieści, Lwów, Pasaż Hausmana.

Kuryer Kolejowy

zawiera:

Najdokładniejszy rozkład jazdy dla Galicyi i Bukowiny.

Wszelkie połączenia z zagranicą i do miejsc kąpielowych.

Ceny biletów jazdy.

Mapę sytuacyjną.

Dział informacyjny etc. etc.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, biurach dzienników, trafikach.

= Cena 12 ct. =

Oprawy obrazów w passepartout wykonania galanteryjne i najtańsze ramy **J. Wierzbicki** ul. 3-go Maja l. 10, w podwórzu.

!!!Taniej jak wszędzie!!!

Tylko 4 złr.

Serwis stołowy, biały, prawdziwy porcelanowy, składający się z 24 sztuk a mianowicie: 6 talerzy płytkich, 6 głębokich, 6 deserowych, 1 wazy, 1 sosierki, 1 kompotierki, 1 sólniczki, 1 półmiska długiego i okrągłego.

Tylko 4 złr. 70 ct.

Serwis stołowy, biały prawdziwy porcelanowy, składający się z 30 sztuk a mianowicie: 12 talerzy płytkich, 6 głębokich, 6 deserowych, 1 wazy, 1 sosierki, 1 kompotierki, 1 sólniczki, 1 półmiska długiego i okrągłego.

Tylko 7 złr. 20 ct.

Serwis stołowy z piękną dekoracyą, składający się z 30 sztuk.

Tylko 1 złr. 70 ct.

Serwis szklany gładki.

Tylko 2 złr. 20 ct.

Serwis szklany z matowym paskiem.

Tylko 7 ct.

Kieliszki do wódki.

Tylko 12 ct.

Kieliszki do wina.

Tylko 4 ct.

Szklanki do wody.

Tylko u

Roberta Questa

Magazyn porcelany, szkła i prawdziwego naczynia kamiennego we Lwowie, Rynek, l. 6, w kamienicy J. Ośw. Ks. Pozińskiego.

Nowości

Księgarni G. Gebethnera i Spółki

w Krakowie

Bogusz Adam dr. Wieś Siedliska-Bogusz, monografia zebrana z dokumentów i wspomnień rodzinnych ze szczególnem uwzględnieniem wypadków r. 1846 i życiorysu Jakóba Szeli 2 kor.

Demolins Edm. Szlaki dziejowe a typy społeczne. I. Szlaki starożytne, spolszczył L. Krzywicki. 4 kor.

Dzieje roku 1863 przez autora „Historyi 2 lat". Tom trzeci. 8 kor.

Gawalewicz M. Legendy o Matce Boskiej, z 20 rycinami P. Stachiewicza w formacie w. 8-ki. Trzecie wydanie, wytworne i uzupełnione. W ozdobnej oprawie z złoc. brzegami. 12 kor.

Karbowiak A. Wychowanie fizyczne komisyi edukacyi narodowej w świetle historyi pedagogiki. 2 kor.

Konczyński T. Otchłań, dramat. Dytyramb. 2 kor. 60 hal.

Kraushar A. Towarzystwo królewskie przyjaciół nauk 1800—1812. Księga trzecia: Czasy królestwa kongresowego 1816—1820. 7 kor.

Krotoski K. dr. Św. Stanisław biskup w świetle źród ł. 4 kor.

Matuszewski Ignacy. Swoi i obcy (Pokrewieństwa i różnice). Zarysy literacko-estetyczne. Wydanie drugie poprawione. 5 kor. 20 hal.

Mutermilch M. Piewca niedoli Wacław Sieroszewski. 1 kor. 30 hal.

Ścibor. Kwiat lotusu. Sen. Biją dzwony. Kamień węgielny. Pieśń drutów telegraficznych. 2 kor. 60 hal.

Tomulski Jakób. Praca jako czynnik produkcyi rolniczej. (Studya ekonom. społeczne. Tom drugi). 2 kor. 40 hal.

Wydawnictwo polskiej sztuki stosowanej 1902. Zeszyt pierwszy. Materyały. (7 tablic). 3 kor.

Książki dla dzieci:

Buyno B. Poselstwo z krainy czarów. Przygody chłopczyka w krainie ptaszków z licznemi ilustracyami. W oprawie kartonowej. 2 kor.

Chrząszczewska Jadwiga i J. Warnkówna. Moja pierwsza książeczka. Wierszyki, powiastki i opowiadania różnej treści z 52 rycinami. W oprawie kartonowej. 2 kor.

Joteyko-Rudnicka Z. dr. Nowe wieczory czwartkowe. Opowiadania przyrodnicze dla młodego wieku z 63-ma rysunkami w tekście. W oprawie kartonowej 3 kor. 20 hal., w oprawie płóciennej 4 kor.

Or-Ot. Bajki Ezopa. 2 kor. 50 hal.

Warnkówna Jadwiga. Pieśń poranna. 15 powiastek dla małych dzieci z rysunkami. W oprawie kartonowej. 3 kor. 20 hal.

Przyborowski W. Austryacy w Warszawie. Powieść z czasów księstwa Warszawskiego, z ilustracyami. W oprawie kartonowej 3 kor. 20 hal., w oprawie płóciennej 4 kor.

Warnkówna Jadwiga. Jasiek Pliszka, z ilustracyami. W oprawie kartonowej 3 kor. 20 hal., w oprawie płóciennej 4 kor.

Zaleska M. J. Ostatnie iskierki, z ilustracyami. Wydanie drugie. 2 kor. 60 hal.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiedorowskich